

Nr. 261

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda dnia 22 września 1926 r.

Niszczycielski żywioł szaleje.

Floryda, Meksyk, Japonia terenem kataklizmów

Olbrzymie straty w ludziach i materja le

PARYŻ 21-9 (pał)
„LE JOURNAL“ DONOSI Z NOWEGO JORKU,
ZE JEZIORO OKECHOBNE NA FLORYDZIE ZER-
WAŁO TAMY I ZAŁAŁO OKOLICE. KATASTROFA
POCIĄGNĘŁA OLBRZYMIĘ OFIARY W LUDZIACH.

LONDYN 21-9 (PAT)
„TIMES“ DONOSI Z TOKIO, ZE WYSPIY
OSHIMA NAWIEDZIŁ GWALTOWNY TAJFUN, PO

WODUJĄC WIELKIE SPUSTOSZENIA. 37 OSÓB
ZGINĘŁO A 40 ODNIOSŁO RANY.

MIAMI 21-9 (PAT)
WEDŁUG OPOWIADAŃ NAOCZNEGO ŚWIAD-
KA HURAGANU, KTÓRY SZALAŁ W UBIEGLY
PIĄTEK, W CZASIE BURZY W POWIETRZU ŁA-
TAŁY OLBRZYMIĘ GAŁĘZIE I PNIE GRZEW
ORAZ DACHY DOMÓW. SŁUPY TELU-
GRAFICZNE ZOSTAŁY POWYRYWANE. BUDYN-
KI O KONSTRUKCJI METALOWEJ ULEGŁY ZNI

SZCZENIU, PRZYCZEM SZYNY ŻELAZNE GIEŁY
SIĘ JAK WSTAŻKI, WRESZCIE HURAGAN PO-
RYWAŁ SAMOCHODY I UNOSIŁ JE W POWIE-
TRZE.

Nowy Jork 21-9 (pał)
Pierwsze telegramy z Miami stwierdzają, że
szkody, wyrządzone przez huragan, są znacznie
większe niż dotychczas przypuszczano. Liczba za-
bitych sięga 2,000 osób. Przy zerwaniu się tamy w
Moonhaven miało zginąć 72 osoby.

Kawiarnia i Restauracja „Teatralna“

Narutowicza 20.

Dziś w Teatralnej

Najniższe ceny — Najlepsze kuchnia.

Od 15 września r. b.

Nowy program

pierwszorzędnych artystycznych scen—
Paryż, Wiedeń i Berlin

Visard Manon Viggo

duet taneczny charakterystyczny

Su & Lockway — duet taneczny.

Chór rosyjski

artyści teatru „Zielona papuga“ wykony-
wają pieśni syberyjskich zesi 1863 r.

Jachno — śpiewek operowy

Relly — Relówna — wodewilistka.

Orkiestra po batutę — S. Weinroth

Początek programu o godz. 10 i pół wiecz.

Dancing

Obiad z 3-chem dań Zł. 1.75 i z 4-chem Zł. 2.25.

Pożar okrętu w porcie gdańskim.

Płonący okręt zatopiono

Gdańsk, 21-9 (ate)

W porcie gdańskim na okręcie „An-
na“ eksplodował ładunek złożony z 80 wiel-
kich beczek benzyny. Okręt stanął w pło-
mieniach. Zmobilizowana straż ogniowa nie
zdołała ugasić pożaru. Ponieważ groziło

niebezpieczeństwo przerwania ognia na
wielki parostatek atlantycki „Litwania“ na-
czelnik straży ogniowej rozkazał płonący o-
kręt zatopić. Eksplozja benzyny nastąpiła
na skutek wybuchu maszynki naftowej w
kuchni. Kilku marynarzy jest oparzonych.

Gen. Malczewski w Grodnie

Wielka manifestacja w Warszawie na cześć Obrońcy Konstytucji
(Od własnego korespondenta „Rozwoju“).

Warszawa 21-9.

Gen. Malczewski wysłał przed wyjazdem z
Grodna depezę do Warszawy, do hotelu „Bristol“,
z oznajmieniem, iż przybędzie do Warszawy w śro-
dę o godz. 6-35 wieczór.

Tłumy, oczekujące dziś jego przybycia, zaległy
dworzec, i obszar przed dworcem. Na wieść, że gen.
Malczewski nie przybył, tłum sformował pocność,
który przeszedł ul. Zygmuntowską, przez most
Kierbedzia na Krakowskie Przedmieście. Wznoszo

no okrzyki „Niech żyje obrońca Konstytucji“, na-
stępnie odśpiewano „Rotę“. U wylotu ul. Trębackiej
manifestanci zatrzymani zostali przez policję, któ-
ra notaria na tłum naprzód tyraljery, przypuszczając
następnie szarżę. Tłum przeszedł na chodniki,
udając się pod hotel „Bristol“. Panie złożyły kwia-
ty, przeznaczone dla gen. Malczewskiego, w zarezer-
wowanym dla niego pokoju.

Kilkaśmiu osób zostało dotkliwie pokaleczo-
nych podczas rozpraszania tłumów przez policję.

DYMISJA RZĄDU CHINSKIEGO.

Londyn, 21-9 (ate)

„Temps“ donosi z Pekinu, że rząd
chiński podał się do dymisji. Spodziewane
jest utworzenie nowego gabinetu pod pro-
tektorem Tsang—Tso—Lina.

NOWA KONSTYTUCJA W GRECJI.

Ateny, 21-9 (aw)

Według oświadczenia gen. Condilla-
sa, w dniu jutrzejszym ogłoszona zostanie
nowa konstytucja, oraz dekret, ustalający
termin wyborów na dzień 24 października rb

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34

D z i s. D z i s.

Czu-Czin-Czau

Sulejka - kwiat pustyni

w roli głównej Betty Plythe
bohaterka obrazu „Królowa Saba“

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinetograf Oświatowy

Co wtorku dn. 21 do dn. 27 września r. b.

Dla do- Nad grobem Nieznajęcego Żołnierza
1-cszych

2-a seria (ostatnia) filmu p. t. „Koenigsmark“

Ila Józef w Egipcie Obraz biblijny
wiedcz.

Wyższe Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

„Kultura“ u.1 Piotrkowska Nr. 85.

Początek zajęć 4 października o godz. 8 rano. — Egzaminy 1 i 2 października.

Opłata miesięczna we wszystkich klasach 25 złotych.

Sekretariat czynny codziennie od 3 do 7 po poł.

Przeciw przekraczaniu budżetu.

Skąd fundusze na „Strzelca“?

Zwiększenie kredytów — złamaniem ustawy o prowizorjum

Warszawa 21-9 (pat)

Dzisiejsze posiedzenie Sejmowej Komisji Budżetowej zajął Marszałek Rataj. Na propozycję p. Harusewicza (ZLN.) przewodniczącym Komisji wybrano pos. Rymara (ZLN.) poczem p. Marszałek zwrócił się do Komisji z apelem, aby już obecnie wybrano referentów budżetu na rok 1927, oraz aby Komisja zajęła się sprawozdaniem N.I.K. za rok 1925. Na wniosek przewodniczącego p. Rymara postanowiono, aby dla tych spraw odbyło się osobne posiedzenie Komisji Budżetowej w czwartek rano. Zgodnie z propozycją p. Marszałka, referentem budżetowym na kwartał IV wybrano pos. Niedziałkowskiego (Klub Pracy), który w krótkim przemówieniu zreferował dodatkowe kredyty na kwartał III, oraz preliminarz prowizorjum budżetowego na kwartał IV. Po referacie szereg mówców zwróciło się do obecnego na posiedzeniu Ministra Skarbu z interpelacjami. Między innymi pos. Harusewicz zapytywał Ministra o źródło pokrycia wydatków z funduszy państwowych na uzbrojenie i uposażenie funkcjonariuszów „Strzelca”. Przedstawiciel M. S. Wojsk pułkownik Petrzycki w sprawie powyższej oświadczył, iż „Strzelcy” korzystają jedynie z wypożyczanego im na urzędności umundurowania i uzbrojenia, które w następstwie zwracają, podobnie zresztą, jak to się dzieje w stosunku do innych organizacji przysposobienia wojskowego. Pos. Zdziechowski (ZLN.) zapytywał o podstawy prawne przekroczonego kredytu na co Minister wyjaśnił, iż przekroczone kredyty pochodzą z oszczędności. Pos. Moraczewski (PPS.) zapytywał, czy w kredytach na kwartał IV są przewidziane podwyżki na uposażenie pracowników państwowych? Minister odpowiedział negatywnie. Pos. Różmarin (Koło żydowskie) interpelował w sprawie kredytów, udzielanych przez Bank Polski, domagając się przymusowego żyra przez banki prywatne dla tych kredytów. Następnie Komisja przeszła do dyskusji ogólnej nad przedłożeniem rządowym. Pos. Zdziechowski przypomniał decyzję Komisji Budżetowej w sprawie kredytów do dańkowych, powziętą w czerwcu 1925 r. i zakomunikowaną Sejmowi, stwierdzając, że kredyty obecne są złamaniem ustawy skarbowej o prowizorjum budżetowym na kwartał III.

Warszawa 21-9

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad prowizorjum budżetowym na 4-ty kwartał br.

Przemawiali posłowie: Wiślicki (koło żyd.) Dąbek (str. chłop.) Ostrowski (Piast), Czertwertyński (ZLN.) Michalski (Ch. N.) Michałak (NPR.), Poniatowski (Wyzwolenie), oraz Różmarin (koło żyd.) W toku dyskusji kilkakrotnie zabierał głos również pan minister Klarnér oraz w związku z budżetem ministerstwa spraw wojskowych ppłk. Peneżycki.

Dyskusję ogólną zakończono. Jutro komisja

przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Dzisiaj popołudniu pod przewodnictwem posła Byrki obradowała sejmowa komisja skarbowa.

Poseł Ledwoch (str. chłop.) referował odesłaną przez plenum Sejmu ustawę o samodzielnym podatku

wyrównawczym dla pokrycia deficytów w gminach wiejskich na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

Po przeprowadzeniu dyskusji komisja na wniosek posła Warchalskiego (ZLN.) 11-ma głosami przeciwko 3-m przeszła nad projektem ustawy do rozkładu dziennego.

Polska gotowa rokować z Niemcami.

Wywiad „Observera” z min Zaleskim

Gdańsk, 21-9 (pat)

„Danziger Zeitung” ogłasza wywiad londyńskiego „Observera” z ministrem Zaleskim. W wywiadzie tym miał p. minister Zaleski oświadczyć, że Polska jest gotowa podjąć z Niemcami rokowania w duchu porozumienia na temat wszystkich bieżących

kwestji. Na pytanie, czy rokowania te obejmowałyby również sprawy terytorjalne, minister Zaleski miał oświadczyć, że konieczność prowadzenia na ten temat rokowań istnieje, ponieważ sprawy te regulowane są przez obowiązujące traktaty.

Mussolini pośredniczy między Rumunją a Sowietami.

Rosja domaga się zneutralizowania Dniestru

Wiedeń, 21-9 (pat)

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Bukaresztu: Dzienniki komentując rumuńsko-włoski traktat piszą, że gen. Avarescu zwrócił się o pośrednictwo do Mussoliniego w kwestjach spornych między Rumunją i Sowietami. Poseł włoski w Moskwie poinformował już komisarza ludowego do spraw zagranicznych o zamiarze Mussoliniego interwenjowania na rzecz Rumunji. Cziczerin z pośrednictwa tego posła przedstawił Mussoliniemu żądania Rosji sowieckiej, domagającej się zneutralizowania Dniestru i obustronnego wycofania wojsk na przestrzeni

10-ciu klm. od granicy. Nie jest wykluczone, że jeszcze w ciągu bież. jesieni nastąpi w Rzymie spotkanie Cziczerina z Avarescu.

Bukareszt, 21-9 (aw)

W rumuńskich kołach rządowych panuje przekonanie, iż w związku z zawarciem umowy włosko-rumuńskiej Mussolini wystąpi w Rosji Sowieckiej w roli pośrednika między państwem tem a Rumunją, w sprawie uregulowania sprawy Bessarabji. Gdyby Rosja zajęła stanowisko zbyt nieprzejednane, wówczas Włochy wypowiedzą konwencję międzynarodową bessarabską.

Krwawe demonstracje we Wrocławiu.

Zabici i ranni

WROCAW 21-9 (AW)

DZIS PRZED POŁUDNIEM MIAŁY TU MIEJSZE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH, KTÓRE ZAKOŃCZYŁY SIĘ POWAŻNEM STARCIEM Z POLICJĄ.

PONIEWAŻ DEMONSTRANCI PRZYBRALI GROŹNĄ POSTAWĘ, NIE POZWALAJĄ SIĘ ROZ

PĘDZIĆ, JEDEN Z ODDZIAŁÓW POLICJI DAŁ KILKAKROTNIE SALWĘ W TŁUM. LICZBA ZABITYCH I RANNYCH NIE JEST USTALONA. PRZY PUSZCZAJĄ, ŻE JEST BARDZO POWAŻNA.

W MIEŚCIE SPOKÓJ PRZYWRÓCONO. PO ULICACH KRAŻĄ GĘSTE PATROLE POLICJI.

Udaremniony zamach wojskowy w Portugalji.

Niedoszły dyktator w więzieniu

Paryż, 21-9 (ate)

Z Lizbony donoszą, iż został tu udaremniony zamach wojskowy, którego chciał dokonać urzędnik oficer sztabu generalnego płk. Jao Almeiga, który przy pomocy swych podwładnych przygotował odezwę do woj

ska, zawiadamiającą o rzekomej dyktaturze misji rządu i objęciu obowiązków prezydenta przez pułkownika Almeiga. Zamiary pułkownika zostały udaremnione zanim został wprowadzić w życie swe zamiary a on sam został osadzony w więzieniu.

PODZIAŁ DOCHODÓW CELNYCH.

Genewa, 21-9 (ate)

Dzisiaj ma nastąpić podpisanie umowy polsko-gdańskiej w sprawie klucza po-

działowego dochodów celnych. Umowa ta przyznaje Gdańskowi najmniej 14 a najwyżej 20 milionów guldenów rocznie.

Sprostowanie.

W nekrologu z dn. 20 września — winno być

ś. † p.

Zofja z Korneckich
Chorzelska

a nie MORZELSKA, jak mylnie wydrukowano. 6347

Baczność myśliwi!

7-mio tygodniowe szczeniaki „POINTERY” niemieckie do sprzedania. — Wiadomość ul. Jerzego 10. (Koszary)

W dniu 30-go września rb.

W SZEFOSFWIE BUDOWNICTWA,

Piotrkowska Nr. 212, odbędzie się przetarg na oddanie w dzierżawę wojskowych gruntów w Marysianie i Chojnach w Łodzi.

Szczegóły ogłoszono w „Polsce Zbrojnej” w dniu 21-go września rb. 6343

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Kozwoj”)
Warszawa 21-9

Budowa stoczni rybackiej w Gdyni.

Burmistrz Krauze oświadczył na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, że otrzymał zapewnienie rząd, o odnośnie udzielania kredytów na budowę stoczni rybackiej w Gdyni.

Kredyt rządowy wyrażać się ma w sumie zł. 100 tysięcy. Stocznia wykonywać będzie i naprawiać kutry rybackie, o pojemności do 300 tonn włącznie. Budową stoczni zajmie się magistrat Gdyni.

Nabożeństwo na intencję gen. Sosnkowskiego.

Dziś o godz. 10 zrana w kościele Katedralnym przy ul. Świętojańskiej w Warszawie ks. kanonik Niemira odprawił nabożeństwo na intencję zdrowia generała Kazimierza Sosnkowskiego.

Do Druskiennik.

Ze względu na sytuację w Sejmie, p. Bartel przyspieszył swój wyjazd do Druskiennik.

Przed wyjazdem odbył p. Bartel półtorogodzinną konferencję z marsz. Sejmu, p. Ratajem.

Delegacja m. Łodzi u Premiera

Premier Bartel przyjął dziś przed południem delegację miasta Łodzi w sprawie inwestycji miejskich. Delegacja składała się z prezydenta miasta dr. Cynarskiego, z zastępcy jego p. Gronkowskiego oraz pierwszego inżyniera miejskiego, Skrzywanę.

Powrót min. Raczyńskiego.

Jutro wraca z Wiednia do Warszawy minister rolnictwa i dóbr państwowych, dr. Aleksander Raczyński, który bawił przez kilka dni w stolicy Austrii, rewizytując austriackiego ministra rolnictwa.

Narady komunistów w Zakopanem.

Do Zakopanego przybył przywódca lewicy PFS dr. Rosencwajg-Różycki oraz kilku znanych działaczy komunistycznych, z postem komunistycznym Sochackim na czele. Prowadzą oni konferencje na temat bliskiej współpracy obu partyj. Szczegółów obrad brak, gdyż konferencje z obawy przed policją są tajne.

Pojedynek.

Dziś rano odbył się pojedynek między dwoma wyższymi oficerami kawalerji pułk. Wieniawę-Długoszawskim a pułk. B. jako epilog osobistego zajścia.

Pojedynek na ciężkie pałasze odbył się w warunkach bardzo ostrych. Pułk. B. rannego dwukrotnie w głowę i rękę, uznano za niezdolnego do dalszej walki.

Przeciwnicy podali sobie ręce.

Odjazd floty francuskiej

Flota francuska, odprowadzona przez polskie jednostki floty, opuściła port w Gdyni.

KATASTROFA LOTNICZA.

Nowy Jork, 21-9 (pat)

Donoszą, że samolot, na którym kpt. Fonck miał dokonać przelotu Nowy Jork—Paryż zapalił się podczas próbnego lotu. Kpt. Fonck zdołał się uratować, 2ch jego towarzyszy miało zginąć w płomieniach.

WILHELMOWI ZACHCIEWA SIĘ TRONU.

Berlin, 21-9 (ate)

Były cesarz Wilhelm przesłał do Norymbergji telegram na kongres byłych niemieckich wojskowych, biorących udział w wojnie światowej. Ekskajzer zaznacza, że zasługi żołnierza niemieckiego na polach bitew są obecnie w zapomnieniu. Lecz z chwilą restauracji cesarstwa w Niemczech byłym wojskowym przywrócona będzie należna rola.

Grobowiec gen. Bema w Aleppo.

Przed sprowadzeniem zwłok bohatera 3 narodów

Tarnów, 21-9 (pat)

Dziś odbyło się tu posiedzenie komitetu sprowadzenia do kraju zwłok gen. Józefa Bema, w celu ustalenia programu działania w związku z relacjami posła polskiego w Angorze i wysokiego komisarza francuskiego w Syrii o odnalezieniu grobowca gen. Bema w Aleppo. Uchwalono zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do naczelnych władz rządowych i wojskowych z prośbą o pomoc i poparcie działalności komitetu oraz o podjęcie odpowiednich kroków dyplomatycznych w sprawie ułatwień w przewozie zwłok generała do kraju u tych państw, przez których terytorja zwłoki będą przewożone.

W tych sprawach udaje się do Warszawy, wybrana przez komitet delegacja w składzie starosty tarnowskiego, radcy Żółtowicza, ks. prałata Myssora i rotmistrza 5-go pułku strzelców konnych, Namimskiego. Komitet uchwalił złożyć zwłoki gen. Bema w osobnym mauzoleum w miejscu odpowiednio na ten cel wybranem w obrębie miasta, oraz zwrócić się do rektora prof. Szyszko-Bohusza z prośbą o zaprojektowanie i wzniesienie tego mauzoleum. W związku z tą uchwałą postanowiono zwrócić się do prezydium m. Tarnowa o wydzielenie odpowiedniego gruntu.

Nitti na liście zdrajców.

Znany wróg Polaków — wrogiem Mussolinięgo

Rzym, 21-9 (ate)

Dzienniki faszystowskie, które ostro atakowały przedstawicieli ruchu antyfaszystowskiego na emigracji, domagając się, by ich pozbawiono obywatelstwa włoskiego, jako zdrajców, obecnie zwróciły się przeciwko Nittiemu, znanemu ze swych wystąpień

antypolskich i filoniemieckich. Nitti stał się celem ataków faszystowskich z powodu artykułu, jaki zamieścił w dziennikach niemieckich przeciwko faszyzmowi i Mussolinemu. Dzienniki faszystowskie domagają się wniesienia nazwiska Nittiego na listę zdrajców Ojczyzny.

Próby gospodarczej przebudowy świata.

Ekonomiści lekarzami chorego organizmu

Genewa, 21-9 (ate)

Zgromadzenie Ligi uchwaliło dzisiaj rezolucję stwierdzającą, że ogólne położenie gospodarcze świata wymaga ścisłej współpracy międzynarodowej i dlatego konieczne jest zwołanie międzynarodowej konferencji gospodarczej, która podejmie historyczną próbę położenia fundamentów pod przyszły ustroj gospodarczy świata. Zgromadzenie za leciło komisji zwolującej konferencję gospodarczą śpieszne zakończenie sprawy

Delegat francuski Loucheur, który jest zarazem inicjatorem międzynarodowej konferencji gospodarczej postawił wniosek, aby delegaci na konferencję gospodarczą nie byli skrepowani biurokratycznymi przepisami lecz posiadali swobodę decyzji. W tym celu rządy na konferencję gospodarczą winny wysłać ekonomistów i finansistów. Nie ograniczając ich działania instrukcjami, jakie mają miejsce w konferencji dyplomatycznej

Awantury włosko-francuskie.

Wojsko przywraca porządek

Paryż, (ate) 21-9

Faszyści w Livorno zmusili okręt francuski Liamone kursujący pomiędzy Bastia a Livorno do wywieszenia flagi włoskiej, co spowodowało wrogie manifestacje antywłoskie po przybyciu okrętu do Bastia. Przed konsulatem włoskim, który obrzuca-

no kamieniami manifestowano przez czas dłuższy, przyczem obok flagi włoskiej zawieszono barwy francuskie. Podobnie zmuszono okręty włoskie, znajdujące się w porcie do wywieszenia flag francuskich. Żandarmerja i wojsko przywróciły porządek.

Polak - tureckim wiceministrem

Nie został, bo ofiarowano mu zbyt małą gażę

Warszawa 21 IX (tel. wł.)

Wiosną roku ubiegłego profesor J. Rostafiński z Warszawy był zaproszony przez rząd turecki do Anatolji celem zbadania stanu kultury rolnej.

Prof. Rostafiński odbył tę podróż i w wyniku swych badań przedstawił rządowi tureckiemu szereg projektów, prowadzących do podniesienia kultury rolnej.

Na tem tle powstała szczytna dla naszego

uczynego propozycja objęcia stanowiska wiceministra rolnictwa w rządzie turekim. P. Rostafiński odrzucił tę propozycję, i to podobno z tego względu, że ofiarowywano mu zbyt niskie wynagrodzenie.

Niemcy, patrząc zazdrośnym okiem na polską ekspansję gospodarczą w Turcji, wyzyskali odmowę prof. Rostafińskiego i natychmiast ulokowali na wpływowym stanowisku tureckiego wiceministra rolnictwa swego męża zaufania, prof. Schidta.

Nakaz chwili.

Po wejściu Polski do Rady Ligi.

Lódź, 21 września

Stała się rzecz słuszna i sprawiedliwa. Polska imponującą liczbą 44 głosów została powołana do Rady Ligi Narodów, jako członek niestały wprawdzie, ale z prawem reelekcji po trzech latach. Aczkolwiek ambicje nasze szły dalej, aczkolwiek mieliśmy słuszne pretensje do osiągnięcia stałego mandatu, zwłaszcza, że otrzymały także mandat Niemcy, to jednak przyznać musimy, że sukces to poważny, podnoszący znacznie nasze atuty na rynku polityki wszechświatowej.

Z chwilą tą — jak słusznie zauważa ostatnia „Prawda” — „zakończony został jeden okres historii powojennej, której prologiem był traktat wersalski i szereg traktatów likwidujących wojnę światową”. Zdawaćby się powinno, że od chwili, gdy przy jednym stole zasiadają przedstawiciele rządów, czy narodów, które niedawno jeszcze były w stosunkach śmiertelnie wrogich, gdy przedstawiciele tych mocarstw będą dążyć do wspólnego ideału zupełnej pacyfikacji świata, ideał ten musi być osiągnięty.

Tak wygląda to jednak tylko w teorii; praktyka wykazać może coś wręcz przeciwnego. Nie zapominajmy, że dyplomacja to gra sceniczna, że najwybitniejsi politycy mieli zawsze janusowe oblicza, że już Macchiavel radził księciu być równocześnie „wilkiem i lwem”. A, jeżeli tak, to niepodobna wyobrazić sobie, aby politycy zapalać mogli naraz tak gwałtowną do siebie miłością, aby tak dalece stali się wyznawcami bezwzględniego altruizmu, iżby, wyrzekając się swych bliskich celów i korzyści, składali je na ołtarzu ogólnego dobra.

Dlatego też politykę i polityków powinna zawsze cechować ogromna przenikliwość, wielka zdolność intuicji, niezmierna ostrożność w postępowaniu a, kiedy tego potrzeba duża doza energii i pewność siebie.

Jeżeli cieszyć się nam zatem należy z sukcesu genewskiego, to nietylko dlatego, że stało się zadość częściowo przynajmniej naszym ambicjom, ale, i to głównie, dlatego, że będziemy mogli kontrolować posunięcia Niemców zwłaszcza, że one, powiedzmy otwarcie, nie pominają z pewnością żadnej sposobności do zaszkodzenia nam, że, o ile oczywiście okażemy się zdolnymi w tym kierunku, będziemy mieli większą sposobność intuicyjnie wyczuwać sytuację i zająć wobec niej odpowiednie stanowisko. To będzie zadaniem naszej delegacji w Radzie Ligi. Musimy jednak pamiętać o jednym. Zewnętrzna polityka państwa musi iść proporcjonalnie z jego polityką wewnętrzną. Tylko wtedy bowiem, można silnie, a co ważniejsze, skutecznie rzucić słuszne postulaty na arenę między narodową, jeśli ewentualni przeciwnicy są przekonani, że na poparcie tych postulatów, mogą się znaleźć silne argumenty wewnątrz kraju bądź ekonomiczno — gospodarczej bądź też nawet militarnej natury.

Należałoby się zatem zapytać, czy Polska temi argumentami poprzećby mogła swo-

je ewentualne żądania, względnie, czy mogłaby obronić się przeciw atakom ze strony przeciwnej. Odpowiedź na te pytania jest w danym momencie niesłychanie ważną.

Odnieśliśmy wprawdzie wielki sukces polityczny. Aby jednak sukces ten nie okazał się zwodniczym, abyśmy istotnie mogli wygrywać na terenie ogólnej polityki międzynarodowej, należy przede wszystkim zrobić dokładny rachunek sumienia, należy zdać sobie sprawę, jak wygląda nasza polityka gospodarcza i ekonomiczna. Wobec siebie powinniśmy być szczerzy. Zdaje się, że na tem polu do zrobienia jeszcze wiele. To też w tym kierunku winniśmy wyteńczyć wszystkie nasze siły. Arcopag genewski, którego zostaliśmy członkiem, musi się z nami liczyć ze względu na nasze położenie geograficzne oraz ze względu na naszą siłę liczebną i obszar kraju. Ale nam nie powinno to wystarczać. Ambicje nasze muszą być wyteżone w tym kierunku, aby z nami nietylko się li-

czono, ale aby nasz głos był głosem decydującym, aby w Radzie zająć stanowisko jeśli nie pierwszorzędne, to w każdym razie równoznaczne ze stanowiskiem t. zw. wielkich mocarstw.

Nie jest to sprawa niemożliwa do osiągnięcia. Trzeba tylko, aby zrozumiano, że Polska jest nietylko konieczną ze względów na swoje geograficzne położenie, ale że, jako bogato zagospodarzone i ekonomicznie wysoko stojące państwo, może być sprzymierzeńcem niezbędnym.

Teraz więc, zwłaszcza, gdy postulaty polityczne, acz niezupełnie wprawdzie, zostały jednak już uwzględnione, pozostaje dążność nietylko do utrzymania swego prestige'u na tym poziomie, ale do powiększenia coraz to większego naszego w świecie znaczenia, co osiągnąć możemy przez wzmocnienie naszego życia gospodarczego.

To jest nakazem chwili

K. O

Aby nie utracili wiary.

Robotnikom polskim w Niemczech należy zapewnić polską opiekę duchową

Na terenie Rzeszy Niemieckiej pracuje dziś 1.500.000 polskich sezonowych robotników rolnych. W ich sprawie wydał wrocławski ks. biskupi ordynariat okólnik do proboszczy niemieckich, w którym czytamy: „W latach przedwojennych dążono bezwzględnie do tego, by polscy robotnicy sezonowi na miesiące zimowe wracali do kraju ojczystego. W ten sposób osiągnęto, że nie byli oni zupełnie pozbawieni wpływu ojczystego otoczenia, domu rodzicielskiego i ojczystej opieki duchowej, który to wpływ umacniał i naprawiał ich religijne i moralne życie. Praktyki tej zaniechano w czasie wojny na skutek przymusowych zarządzeń wojskowych. Jedno z probostw katolickich prowincji saskiej (Torgawa) w godnej uznania przezorności osiągnęło w rokowaniach z pruskim Ministrem spraw wewnętrznych, że Centrala Robotnicza w Berlinie skłonna jest zgodzić się na ponowne wprowadzenie dawniejszej praktyki. Z tego względu uprasza się probostwa, by w ciągu 8 dni w miarę posiadanych wiadomości nadesłały sprawozdanie, w jakich majątkach ich parafji znajdują się polscy robotnicy sezonowi”.

Okólnik wrocławskiej duszpasterskiej władzy niemieckiej — pisze „Naród” — jest nader smutnym dokumentem, gdyż zawiera stwierdzenie niedwuznaczne kompetentnego czynnika niemiecko — katolickiego, że polscy robotnicy sezonowi ulegają w Niemczech oziębieniu ich uczuć katolickich oraz zepsuciu moralnemu. Z upokorzeniem dowiadujemy się z okólnika, że państwo, którego obywatelami jesteśmy, nie jest w stanie rodatkom naszym zapewnić takiej opieki, która wystarczyłaby do uchronienia ich od utraty wiary i skałania czystości życia moralnego.

Biskupia władza niemiecka ma się

jednak, że 4—miesięczny pobyt polskich robotników sezonowych w Polsce byłby w stanie naprawić spustoszenie, jakie w duszach tych robotników w ciągu 8—miesięcy ich przebywania tutejszego poczynił ujemniejszy stan życia religijno—moralnego Niemiec. Złu przeciwstawić się trzeba w sposób inny. Należy sezonowym robotnikom polskim zapewnić w Niemczech odpowiednią opiekę religijną. Ze obecna opieka religijna jest niewystarczająca, wyobrazić sobie możemy na podstawie walki, jaką my, obywatele tutejsi, narodowości polskiej prowadzić zmuszeni jesteśmy z klerem niemieckim o przyznanie nam odpowiedniej opieki duchowej, by nas przez kościół, ambonę i konfesjonał znieśczyć. W jakim celu odmawia się jej jednak polskim robotnikom sezonowym, będącym obywatelami państwa polskiego? Celów germanizacyjnych nie można mieć na uwadze. Dlaczego więc bierze ten kler na siebie okropną odpowiedzialność wobec sumienia swego i wobec Boga za swą opieszałość i nieodpowiednią — bo w języku niemieckim udzielaną — opiekę duchową. Kościelne władze katolicko — niemieckie muszą zapewnić polskim robotnikom sezonowym taką opiekę duchową, by powrotu ich do kraju na miesiące zimowe nie trzeba było uzasadniać konieczności „odkazania” w Polsce ich religijnego i moralnego życia.

Niemieckie władze katolickie muszą polskim robotnikom sezonowym zapewnić opiekę religijną, która przez wprowadzenie do niej języka polskiego, mszy św. z kazaniem polskim i śpiewem polskim, mieszpor polskich i przygotowania dziatwy do sakramentów św. w języku polskim, już tutaj w Niemczech chroniłaby nieskazitelność i czystość ich życia religijno — moralnego.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Przed sesją sejmową**

Przed nową sesją sejmową takie uwagi robi „GAZETA WARSZAWSKA PORANNA“

Rząd obecny, mając pełne usta frazessów o konieczności pracy oszczędności, sanacji finansów, faktycznie dokonał tego tylko, iż zepchnął finanse państwowe na równie pochylą, zwiększających się wydatków, po której stożyć się one mogą w przepaść ogromnego deficytu.

Inne strony działalności rządu zasługują również na łączną uwagę i należyte rozpatrzenie.

Rugi w wojsku, które najmniej nie przyczyniają się do zabliznienia rany „majowej”, ale tę ranę ustawicznie jętrzą i rozdrażniają.

Szał „reorganizacji”, który zdeorganizował i sparaliżował cały aparat administracji naszej.

Niesamowite zarządzenia w zakresie szkolnictwa, gdzie, wbrew woli ludności, forytuje się znowu szkolnictwo separatystyczne, niszczy podstawy możliwości zgodnego współżycia ludności obcoplemiennej z ludnością polską; gdzie zamyka się szkoły polskie, dźwignięte wielkim wysiłkiem ludności polskiej na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej — wszystko to wymaga wyjaśnienia i wyświecenia ze strony Sejmu.

Wreszcie, kaptowanie sobie przez rząd głosów żydowskich obietnicami uwzględnienia wszelakich żądań, wysuwanych przez koło żydowskie, musi również zwrócić uwagę przedstawicieli ludności polskiej.

Polityka wśród młodzieży

Nie tylko społeczeństwo jest rozpolitykowane lecz również i młodzież „GŁOS LUBELSKI” pisze o tym smutnym objawie na marginesie wypadków majowych:

Przykłady sposobów, w jakie młodzież reagowała na wypadki majowe, najlepiej bodaj ilustrują spustoszenia moralne, zasiane w duszach młodzieży przez rokoszan. W jednej klasie kilku chłopców ostentacyjnie zrzucili ze ściany portret b. prezydenta Wojciechowskiego, by w jego miejsce umieścić podobiznę Piłsudskiego. W innej znowu klasie wskutek analogicznego wypadku nastąpiła formalna bójka młodzieży „rządowej” z „rokoszańską”. Młodzież gwałtownie domagała się od nauczycieli, zwłaszcza od historyków i polonistów tłumaczenia wydarzeń, nauczyciele zaś, którzy dotychczas cświecali swych wychowanków, jaką klęską dla Polski przedrozbiorowej były rokosze Zborowskich i Zebrzydowskich, stawali bezradnie wobec tej boleśnie naturalnej ciekawości uczniów.

Młodzież szkolna, podobnie jak każdy odrobina myślący żołnierz w armji, przeżywała chwile głębokiej rozterki wewnętrznej: uczono ją dotychczas, że jednym z najgłębszych błędów i grzechów dawnej Polski był bunt przeciwko prawowitej władzy, rokosze i liberum veto, że pierwszym obowiązkiem obywatela jest karność, posłuszeństwo władzom państwowym i wierność złożonej na konstytucję przysiędze, a oto wszystkie te świętości zostały bezkarnie sponiewierane, co więcej, ci którzy tego smutnego dzieła dokonali, mają być i są obecnie tymi, których tamte najszybciej przykazania obowiązuja...?

Gen. Sikorski

Wileńskie „SŁOWO” poświęca cały artykuł wstępny osobie gen. Sikorskiego w związku z pogłoskami że gen. Sikorski ma objąć stanowisko ambasadora Polski w Paryżu. „SŁOWO” pisze:

Los Sikorskiego zależy dziś od Piłsudskiego wyłącznie i całkowicie. Natomiast los Piłsudskiego częściowo zależy od tego, jak on ułatwi „kwestję Sikorskiego”. Zależy się to

Piłsudski rozumieć: odnosi się on przecie do Sikorskiego zupełnie inaczej niż do Szeptyckiego, J. Hallera i t. d. Tamtych przepędził. Z tym się liczy.

Najlepsze — i jedyne — rozwiązania, to są rozwiązania proste. Albo Piłsudski powinien dojść do przekonania, że Sikorski zrozumiał, iż nie ma danych na dyktatora, a z karjerą parlamentarnego polityka rezygnuje, a w takim razie powinien go pozostawić w wojsku, i to nie jako jakiegos podrzędnego do wódcy korpusu, ale jako szefa sztabu generalnego, wobec tego, że Sikorski jest bezwątpienia pierwszorzędnym oficerem. Albo też Piłsudski powinien uznać, że Sikorski nie będzie w stanie, pomimo choćby najlepszych chęci, opanować swój pęd do odegrania roli politycznej, a w takim razie powinien go z

wojska natychmiast usunąć i powiedzieć mu: „Panie generale! Polska straci w Panu dobrego oficera, ale zato zyska w Panu pierwszego rzędnego — i zupełnie nieskrepowanego — polityka. Chce Pan współpracować ze mną? Chodzi o współpracę, nie przyjaźń. There is no room for friendship at the top”. Tak? Doskonale! W takim razie zrobię wszystko, by Panu ułatwić tę współpracę. Rozumiem, że może być Panu trudno w pierwszej chwili tutaj ze mną pracować: Mam przecie moich „Piłsudczyków” na karku. Ale potrzebuję do brego ambasadora w Paryżu. Pan będzie tym, którego głos będzie z pewnością miał najwięcej autorytetu w Paryżu. Z panem będzie się rząd francuski naprawdę liczyć, a nadto będzie Pan przezeń wyjątkowo dobrze zdziany. Zgoda?”

Niewinny generał na wolności.

Co robił i co mówił gen. Malczewski po zwolnieniu go z więzienia

Wywiad „Gazety Warszawskiej Porannej” z gen. Malczewskim.

Zwolniony z więzienia na Antokolu gen. Malczewski zamieszkał chwilowo w hotelu Georga, gdzie zajął pokój nr. 23.

W ciągu poniedziałku złożył gen. Malczewski kilka wizyt.

Metropolita wileński ks. arcybiskup Jałbrzykowski podejmował gen. Malczewskiego obiadem.

We wtorek o godz. 8 min. 20 rano wyjechał gen. Malczewski pociągiem osobowym do Warszawy. Wraz z gen. Malczewskim udaje się do Warszawy siostra jego, p. Wolfartowa ze Lwowa, która opiekowała się więźniem.

* * *

Generał Malczewski zajmował do chwili wypadków majowych w hotelu Bristol w Warszawie dwa pokoje nr. 214 i 215.

Z polecenia Komendy miasta zostały one przed kilku dniami oddane do użytku przedstawiciela misji francuskiej, p. Guillomency'a.

P. Guillomency dowiedziawszy się wczoraj o przyjeździe gen. Malczewskiego do Warszawy, zwrócił się do zarządu hotelu o wyznaczenie mu dwu innych pokoi.

* * *

W poniedziałek rano korespondent „Gazety Warszawskiej Porannej” udał się do generała, który go przyjął w zajmowanym przez siebie pokoju hotelowym. Generał u-

brany był po cywilnemu, w popielaty garnitur. Na twarzy odbiły się ślady czteromiesięcznego więzienia; raz po raz przebiegały przez nią nerwowe drgawki.

W rozmowie, która się nawiązała, generał Malczewski oświadczył, iż opuści Wilno we wtorek rano o godzinie 8.20 i ma zamiar zatrzymać się w Grodnie, poczem przyjedzie na kilka dni do Warszawy, by tu uporządkować swoje sprawy osobiste, zwinąć mieszkanie itd. Następnie generał wyjedzie do Lwowa do swej rodziny.

Termin rozprawy dotychczas wyznaczony nie został; na rozprawę oczekuje generał ze spokojem, będąc pewnym, że da mu ona sposobność do oczyszczenia się z zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia.

W ostatnich dniach generał złożył do Ministerstwa Spraw Wojskowych podanie o przeniesienie go w stały stan spoczynku, gdyż uważa, że po jego uwięzieniu, dalsza służba w armji czynnej stała się dla niego niemożliwą. Na podanie to dotychczas nie ma odpowiedzi; chwilowo więc jest jeszcze generał w służbie czynnej i korzysta z bezterminowego urlopu.

Zapytany o rozmowę z p. młn. Piłsudskim gen. Malczewski odpowiedział, że bliższych szczegółów podać o niej nie może. Stwierdził tylko, że wiadomości, jakie na ten temat pojawiły się w prasie, były nieścisłe.

Utraciszostwo!

25 aut p. Prezydenta Państwa

Jak niepoczytalnie i obłudnie wyrzuca się pieniądze państwowe za okno, tego mały przykładzik, pierwszy lepszy z brzegu daje w interesującej rubryce „Kurjer Polski”.

„Polska posiada 425 aut wojskowych w ruchu (w tem 25 aut p. Prezydenta państwa). Dwukrotny remont kapitalny tych aut wynosi według „planu realizacji budżetu” rocznie 1,600 godzin roboczych po 0,75 zł. mnoż. przez 425 aut, czyli razem około 9 i pół milionów złotych.

Za tę zaś sumę może zakupić państwo

około 500 aut nowych co roku, zaoszczędzić w ten sposób około 2 i pół miliona złotych rocznie na remoncie, zużytych po jednorocznym kursie 425 aut sprzedać w drodze licytacji licząc po 2 — 3,000 zł., czyli zyska się około 4 milionów złotych na remoncie i mieć się będzie co roku nowych 425 aut. Każda fabryka da 2-letnią gwarancję za swe wozy”.

2 i pół miliona rocznie można zaoszczędzić na samych autach wojskowych!

Dlaczego ich zmieniliście?

Interpelacja Związku Ludowo-Narodowego.

Związek Ludowo — Narodowy zgłosił interpelację do premiera i ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zmian na stanowiskach wojewodów — którą opiewa:

Dotychczasowi wojewodowie: wołyński p. Dębski i śląski p. Biłski, zostali odwołani ze swych stanowisk, na które zamianowano p. W. Mecha i p. Grażyńskiego.

Wobec tego, że zarówno b. wojewoda wołyński Dębski który, objawszy urzędowanie w wyjątkowo trudnych warunkach w krótkim czasie zaprowadził w powierzonym sobie województwie ład i bezpieczeństwo, uśmierając rozwielniony przedtem bandytyzm i usprawniając podległe mu organy administracyjne, jak i b. wojewoda śląski p. Biłski, b. dyrektor departamentu M. S. W., który przyczynił się wybitnie do umocnienia polskiej państwowości na Śląsku, umiejętnie kierując województwem, w czasie niezmiernie trudnego położenia gospodarczego, spowodowanego szerzaniem się bezrobociem, — są wybitnymi fachowcami i wzorowymi urzędnikami, a działalność ich zdobyła im zarówno uznanie władz, jak też i zaufanie całego społeczeństwa powierzonych im województw, co znalazło niezbity wyraz w licznych oświadczeniach miejscowej prasy oraz organizacji społecznych wszelkich warstw ludności, niżej podpisani interpelanci, dając wyraz zaniepokojenia społeczeństwa, oraz w obawie, czy obecnie zamianowani wojewodowie: p. Mech,

posiadający zaledwie dwa lata administracyjnej praktyki, jako starosta małego powiatu Słupeckiego w woj. łódzkiej i p. dr. Grażyński, asystent przy katedrze numizmatyki, nie posiadający żadnej praktyki administracyjnej, zdołają stanąć na wysokości powierzonych im zadań wyjątkowo trudnych, zapytują p. ministra spraw wewnętrznych:

1) Czy pan minister jest skłonny, podać Sejmowi przyczyny odwołania tych zasłużonych urzędników państwowych?

2) Co skłoniło pana Ministra do powołania na stanowiska wojewodów ludzi nie mających do tego żadnych kwalifikacji?

Tajemnicze cele „Strzelca”

Marjawicki biskup Kowalski pod eskortą „Strzelca” szerzy propagandę przeciw Kościołowi katolickiemu

„Dziennik Poznański” pisze: Organizacja „Strzelca” na terenie całego państwa, jako też i Ziemi Zachodnich, zaczyna przy pomocy pewnych kół rządowych zataczać coraz szersze kręgi. Organizatorowie tej rzekomo apolitycznej organizacji w swych raportach do władz swych centralnych podają, że na terenie Wielkopolski i Pomorza kadry tej organizacji osiągnęły już cyfrę przeszło 3.000 ludzi, że do tej organizacji wciąga się na

gwałt żywioły najzupełniej niepewne, że chodzi tylko o jaknajwiększą ilość członków „Strzelca” a wartość materiału z punktu widzenia tak zwanej przygotowania wojskowego stoi na drugim planie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że oddziały „Strzelca” maszerują po ulicach rozmaitych miast w pełnym uzbrojeniu z orkiestrą wojskową, na czele, musi to wywołać w narodowej opinii społeczeństwa bardzo poważne refleksje i zastanowienie.

Z okolic Płocka donoszą nam równocześnie, że w ostatnich czasach zauważono, że marjawiści taniej używani są do jakiegoś na szerszą skalę zakrojonej akcji politycznej, idącej po linii planów sanatorów i t. zw. „naprawiaczy Rzeczypospolitej”. Jako ciekawostkę podają nam, że biskup marjawicki Kowalski bardzo wykwintnym autem objeżdża pod eskortą „Strzelców” wsie powiatu płockiego, wygłaszając przemówienia agitacyjne w duchu pionierów „sanacji” i „naprawy” Rzeczypospolitej. Jako ta w kołach społeczeństwa katolickiego i narodowego wywołała melancholijne zdumienie i oburzenie. Notujemy fakt ten z obowiązku dziennikarskiego i apelujemy do sfer duchowieństwa o zwrócenie na te dziwne praktyki: „kościół” marjawickiego uwagi, a równocześnie zapytujemy czynniki rządowe, czy jest im wadnym, że organizacji „Strzelca” nadużywa się do celów agitacji antykościelnej, szerzącej prąd w społeczeństwie, zasługujące na najostrzejsze potępienie.

Nie dawaj narzeczzonej swej fotografii

Jak schwytano bandytę Tracza

Onegdaj w Częstochowie ujęto groźnego bandytę 28-letniego Franciszka Tracza, który przed 2 tygodniami zbiegł z więzienia na Św. Krzyżu.

Ukrywający się bandyta podawał się w Częstochowie za prokurenta Banku dla handlu i przemysłu i w ciągu 10-ciodniowego pobytu zdążył poznać się i zareczyć z urzędniczką Jadwigą Wierecką, której wręczył swą fotografię.

Z fotografii tej kuzyn Wiereckiej prokurent policji poznał bandytę i aresztował go w chwili gdy ten zjawił się na schadzce z Wierecką do cukierni „Częstochowskiej”.

Widząc, iż jest zdemaskowany bandyta rzucił się do ucieczki, ujęto go jednak i obezwładniono w chwili, gdy sięgał do kieszeni po rewolwer.

Tracza okuto w kajdany i odesłano niezwłocznie do więzienia Ś-tokrzyskiego.

ASPER.

W dżungli partyjnej.

TARANTOWICZ, ANTONI SUKIENNIK I JEGO ROLA.

VII.

Gdzie bojowcy, zabójstwa, napady i zbrodnie, tam, oczywiście muszą być zdrajcy i prowokatorzy.

O dwóch takich figurach dowiadujemy się z cytowanego dokumentu.

Edmund Tarantowicz („Albin”) już w r. 1903 wskazywał zandamerji rosyjskiej członków organizacji P. P. S. w okręgach dąbrowieckim i częstochowskim.

Ze jednak miał na sumieniu mnóstwo zamachów i ofiar, został aresztowany i zasądzony na karę śmierci. Ponieważ jednak w śledztwie „sympat” swych towarzyszów, ulaskawiono go i zapewne umożliwiono ucieczkę z więzienia, a następnie — zagranicę.

Ale i tutaj dosięgła go mściwa ręka P.P.S.

W Rzymie, w pokojach umeblowanych Marji Chirafielli Edmund Tarantowicz został otruty.

Jak się następnie z tegoż dokumentu dowiadujemy. Tytus Filipowicz na pewnym zebraniu partyjnym we Lwowie wyznał, iż zgładzenie Tarantowicza kosztowało partję 1300 rb.

Jak widzimy, bogaty temat do sensacyjnej powieści lub do filmu: bojowiec P. P. S., potem zdrajca. Wyrok śmierci; ulaskawienie; ucieczka z więzienia i zagranicę; pościg; Tarantowicz — w Rzymie, czuje się zapewne swobodny i bezpieczny. Ale za nim widać się mściwe cienie.

Kto go otruił?

Z dokumentu rosyjskiego nie dowiadujemy się tego. Ale rodzaj zadanej mu śmierci mówi, że uczyniła to kobieta. Może szpryczką Pravatza jakaś Ewa Pobratymaska, posłuszna rozkazowi jakie

goś partyjnego Pochronia. Może stało się to w chwili uniesienia miłosnego, jak w „Dziejach grzechu” Żeromskiego.

Obszerne pole dla domysłów i fantazji bell-trysty lub — twórcy filmowego.

Jakimi motywami kierował się w zdradzie swej Edmund Tarantowicz, nie wiemy.

Natomiast w osobie Antoniego Sukiennika, który stanowi właściwie centralną figurę powołanego aktu oskarżenia, mamy typ człowieka, który z drogi działalności rewolucyjnej wszedł na grunt szczegółowych wyznań wobec władz śledczych z go budek pomiekąd „ideowych”, z powodu przełomu psychicznego, jak w nim zaszedł na tle panujących w partji stosunków.

Antoni Sukiennik należał do najwybitniejszych bojowców P. P. S. w okręgu częstochowskim.

Jako młody chłopiec wciągnięty do partji, pracował początkowo jako „technik” przy transportach i kolportażu „bibuły”.

Następnie przyjęto go do organizacji bojowej, i po ukończeniu odpowiednich „kursów” Sukiennik wziął się do „roboty”.

Pierwszym jego czynem było zabójstwo kontrolera pieców hutniczych w Rakowie, pod Częstochową.

Naogół Antoniemu Sukiennikowi akt oskarżenia zarzuca udział w kilkunastu napadach na sklepy monopolowe, urzędy gminne, w zabójstwach osób urzędowych i „zdrajców” — robotników.

W szeregach partyjnych Ant. Sukiennik ceniony był widocznie b. wysoko, jako „obiecujący młodzienc”.

Po ukończeniu kursów instruktorskich, na których nauczył się obchodzenia z bronią palną i materiałami wybuchowymi oraz — zasad techniki bojowej Sukiennik objął funkcje pomocnika instruktora bojowego okręgu Dąbrowieckiego. Następnie, w końcu r. 1907 — go wyjechał zagranicę, w Krakowie i we Lwowie kształcił się na instruktora bojowego. Wstąpił do „Związku Walki Czynnej”, wy-

lonionego przez P. P. S., która wówczas przygotowała wybuch powstania zbrojnego w b. Konarszewce.

W połowie maja 1909 r. Sukiennik wrócił do Częstochowy i objął ważne i odpowiedzialne stanowisko instruktora okręgów częstochowskiego i dąbrowieckiego; funkcję tę pełnił do listopada 1910 r.

Sukiennik często wyjeżdżał zagranicę, był w stosunkach bezpośrednich z członkami Komitetu Centralnego partji, od których otrzymywał zlecenia; brał udział w konferencji bojowej w czerwcu 1910 r.

W tej ruchliwej pełnej krwawych czynów działalności pojawiał się coraz pod inną postacią: „Emila”, „Zygmunta”, „Artura”.

Jak ceniono go w partji, dowodem fakt, że gdy Sukiennik w marcu 1908 r. zachorował, go ścina; w swoim majątku pod Krakowem ofiarował mu prof. Bujwid, znany „sympatyk” P. P. S. Za hartowany bojowiec P. P. S., mający poza sobą cały szereg czynów krwawych, z których każdy bo-
daj odliczalnie groził mu karą śmierci, dn. 12

grudnia 1910 — go roku oddał się dobrowolnie w ręce strażnika we wsi Mirów, powiatu częstochowskiego.

Jego zeznania, złożone wobec władz śledczych, przyczyniły się do zupełnego bodaj zlikwidowania organizacji bojowej P. P. S. w okręgu dąbrowieckim i częstochowskim.

Sukiennik zeznał otwarcie wszystko, co do tyczyło jego własnej osoby, jako też działalności kilkudziesięciu osób, które znał osobiście z tytułu swych funkcji instruktora bojowego dwóch okręgów, najważniejszych bodaj w ówczesnej działalności P. P. S.

Cóż się stało w duszy tego chłopkiego syna, który przez lat cztery pozostawał na wiernej i krwawej służbie P. P. S.?

Jaki przełom w nim nastąpił?

Na to daje nam odpowiedź sam Sukiennik w zeznaniach, złożonych rosyjskim władzom śledczym.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kupno państwa za fałszywe banknoty.

Przed sensacyjnym procesem w Lizbonie

Portugalskie władze sądowe przygotowują się do olbrzymiego procesu, który — według obliczeń prawników — potrwa co najmniej rok. Przedmiotem rozpraw będzie skandaliczna afera fałszerska, która omal nie oddała finansów Portugalii w ręce szajki sprytnych oszustów i nie pozbawiła tego państwa niezależności.

Historja tej afery, o której swego czasu doniosły depesze, jest niezwykła. W r. 1924—ym nie jaki Artur Virgilio—Aiver—Reiss, indywidualum z pod ciemnej gwiazdy, dobrawszy sobie czterech spółników: Portugalczyka Jose des Santos Bandiera, Holendra Karola Maranga i Niemca brazylijskiego Adolfa Henniesa, założył w portugalskiej kolonii afrykańskiej Angoli, bank, którego cały kapitał oparł o fałszywe banknoty.

Fałszerstwo zorganizowane było tak sprytnie, że przez przeszło rok nie zdołano go wykryć. Drukowano bowiem na mocy sfalszowanych pełnomocnictw najprawdziwsze banknoty portugalskie w firmie londyńskiej, która stale wykonywała banknoty dla państwowego Banku Portugalii.

Polecenie wydrukowania banknotów na sumę 14—tu milionów dolarów dał firmie londyńskiej Jose Bandiera, zaopatrzony w fałszywe pełnomocnictwa, wystawione przez jego brata, posła portugalskiego w Holandji. Firmie dostarczono nawet zrzecznicę sfalszowanego upoważnienia od gubernatora Banku Portugalii, to też nie podejrzewając podstępny, firma wydawała oszustom pliki banknotów, ukrywane w domu posła wenezuelskiego w Lizbonie i następnie ekspedjowane do Angoli.

Zamiarem oszustów było przy użyciu fałszywych banknotów — nabycie olbrzymich terenów w Angoli i uzyskanie kontroli nad portugalskim bankiem kolonialnym, a następnie i Bankiem emisyjnym.

Złota strzała.

Najszybszy i najluksusowszy pociąg świata.

Dnia 12 września wyruszył po raz pierwszy z Paryża do Calais nowowypbudowany wspaniały pociąg luksusowy t. zw. „Złota strzała” zarówno ze względu na nieosiągalną dotąd szybkość, jak i cudozgodne urządzenie przedziałów. Pociąg ten kursuje co drugi dzień pomiędzy Paryżem a Calais i przeznaczony jest dla angielskich turystów, którzy od czasu spadku franka tłumnie zalewają piękną stolicę Francji. Pociąg ten ma połączenie z równie luksusowym parowcem który kursuje między Calais a Downton.

„Złota strzała” możnaby też nazwać śmiało ekspresem milionerów, gdyż przejazd tym pociągiem wynosi trzy razy więcej, niż przejazd pierwszą klasą zwykłym ekspresem. Kosztuje więc więcej, niż droga samolotowa Paryż — Londyn.

A mimo to nie ulega wątpliwości, że 8 przedziałów tego pociągu będzie stale opuszczało Paryż z kompletem pasażerów. Gdyż Anglicy czują pewien lęk przed samolotami i wolą odbywać prze-

jazdu tą eleganckim pociągiem.

Gdyby plan ten się powiódł, czwórka oszustów stałaby się nie tylko właścicielem niezależnego państwa w Airyce, lecz panowałaby faktycznie nad całą Portugalją.

Na szczęście, dzięki uwadze jednego z wyższych urzędników ministerjalnych w Lizbonie, fałszerstwo zdemaskowano i oszustów, oraz 12—tą ich pomocników wybitno osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego, osadzono w więzieniu, gdzie od roku oczekują na rozprawę sądową, zapowiadającą się jako fenomen w dziejach sądownictwa.

siżetę tę eleganckim pociągiem.

Nowy ekspres zdobywa przestrzeń Paryż — Calais w dokładnie 185 minut. Jest to odległość 180 i pół mil angielskich; szybkość niewiele co mniejsza od aeroplanowej.

Pociąg ten śmiało można nazwać najszybszym pociągiem świata.

Pociąg składa się z ośmiu Pullmanowskich wagonów, szczególnie zbudowanych w jednej z fabryk francuskich. Są one zbudowane tak, aby osiągnąć maksimum wygody dla podróżujących.

W pociągu tym niema wagonu restauracyjnego, aby zaoszczędzić podróżnym niewygody przechodzenia na jedzenie; w każdym z przedziałów dania podawane są, jak w najwytworniejszej restauracji, Każdy z ośmiu wagonów jest pięknym salonem, podzielonym na dwie części; w każdej z części jest miejsce dla 12 pasażerów. Znajduje się tam po 6 stolików ruchomych i zmieniających swe przeznaczenie za dotknięciem guzika: stół do jedzenia zmienia się w stółik z grą szachową, ten znowu w stółik do kart itp. Fotele, otaczające stoliki są możliwie jak najwygodniejsze, wybijane wspaniałym aksamitem. Za raziściem guzika fotele te przemieniają się w rozkoszne kanapki, na których pasażerowie mogą wygodnie przespać swą 2 i pół godzinną podróż. Pociąg zaopatrzony też jest w bibliotekę, mającą prócz książek, najnowsze czasopisma. Salony są pięknie urządzone i ozdobione dobrimi obrazami. Francuska dyrekcja kolei ma zamiar wprowadzić takie same luksusowe pociągi i na innych liniach. Najpierw jednak musi się przekonać, czy frekwencja Paryż — Calais będzie odpowiadała oczekiwaniom.

Truciolel starych kobiet.

Oblakany manjak nie mógł znieść widoku staruszek

Od dłuższego czasu policja paryska była zafrtrygowana zagadkowymi wypadkami nagłej śmierci, jaką kończyły życie starsze kobiety.

Najzdrowsze jeszcze rano babuliny, po rannej przechadzce dostawały mdłości, zawrotów głowy, a przed wieczorem już nie żyły. Lekarze orzekali: lakonicznie: otrucie!

Tych tajemniczych wypadków mnożyło się coraz więcej, aż wreszcie policja roztoczyła baczną uwagę nad staruszkami w podeszłym wieku. Przed kilku dniami drepce sobie pomalutku bulwarem St. Germain pani Fineaux, zdrażając do kościoła na mszę świętą.

Wtem zaszedł jej drogę młody człowiek i uchyliwszy kapelusza, dał paniusi do powachania bukiet kwiatów. Pani Fineaux zasłabła w kościele, a przywieziona do domu zmarła.

Rozpoczęto więc energiczne poszukiwania. Wśród kwiatów i spotkano go przy kościele św. Seweryna.

Czatował znów na staruszki. Młodzieniec ów, Robert Le Brun, potomek starej rodziny jest manjakiem

Podczas śledztwa wyznał, iż czuje żywiołową miłość do starych bab, albowiem obrzydzą one życie i „psują harmonję świata”. — Nie mogę się uspokoić — mówił oblakaniec — skoro pomyślę, iż te piękne kobiety, które uwielbiamy, będą kiedyś babkami o powiędłych obliczach i spruchniałych zębach. Postawiłem więc sobie za cel z-

cia — wytruć wszystkie stare baby. Patrioci francuscy powinni się solidaryzować z moim zamiarem, albowiem uwalnim obywatelstwo od nieprodukcyjnych istot.

Rozprawa sądowa budzi w Paryżu ogromne zainteresowanie.

Samobójstwo w orszaku weselnym.

Tragedja panny młodej w Chinach

W Chinach i w Japonii samobójstwa nie należą bynajmniej do rzadkości i na wypadki takie nie zwraca się tam specjalnej uwagi, hyba, że chodzi o jakieś osobistości, albo o jakieś niezwykle motywy samobójstwa.

Ostatnio jednak zdarzył się wypadek, który pomimo, że rozegrał się w kolach ludowych, znalazł echo na łamach prasy. Mianowicie zdarzyło się, że narzeczona w ciągu drogi do ślubu pozbawiła się życia. Ten dramat młodej dziewczyny rzuca jaskrawe światło na przestarzałe ustawodawstwo małżeńskie w Chinach.

18—letnia, bardzo urodziwa dziewczyna, adopotowara córka starego opiumisty i gracza w kości, została przez swego przybranego ojca za pewną kwotę pieniężną sprzedana staremu człowiekowi, który już zresztą posiada inną małżonkę. Dziewczyna nie знаła zupełnie tego człowieka i blaga-

ła opiekuna, aby unieważnił tę transakcję małżeńską, ale próby jej nie odniosły żadnego skutku. Sporządzono wyprawę, poczyniono wszelkie przygotowania do uroczystości ślubnej i zakazano no potrzebne formalności.

Nadszedł dzień, w którym miało się odbyć wesele. Narzeczona miano według starego zwyczajnego zaprowadzić do domu przyszłego małżonka. Drużki ubrały narzeczona, ale ta skorzystała z stosownej chwili, ukryła brzytwę w fałdach swej szerokiej szaty. Wśród śmiechów i żartów usadowiono dziewczynę na małżeńskim fotelu, w którym kulisli ponieśli ją do jej nowego mieszkania. Gdy przybyto tam i rozsunięto zasłonę lektyki, aby wydożyć narzeczona, znaleziono zwłoki. Nieszczęśliwa w czasie drogi poprzecinała sobie brzytwą arterję i zmarła wskutek upływu krwi.

Postępowa prasa chińska z okazji tego wypadku wskazuje na konieczność zreformowania przestarzałego ustawodawstwa małżeńskiego w Chinach, zabraniającego kobiecie, aby sobie według swej woli wybierała męża.

Nogi zamordowanej kobiety

Wywołały panikę w Paryżu

Pewien starzejący się już dowcipniś zakpił sobie z głodnej sensacji publiczności paryskiej. Za kupił w jednym z dużych magazynów konfekcji damskiej zgrabną parę sztucznych damskich nóżek w cieniutkich jedwabnych pończoszczkach. Z tym pakunkiem wsiadł do auta i kazał się zawieźć w pole Elizejskie.

Po kwadransie ruch uliczny w tem ożywionem miejscu został zatamowany ogromnym zgiewiskiem. Tłum otaczał auto, krzycząc: Zamordowano kobietę... Gdzie?... Tu, w tym aucie. Wi-

dzieliśmy jej nogi przez okno... Gdzie jest policja?! Zatrzymać zbrodniarza. Nadbiegły policjant stwierdził, iż w samochodzie nie było żadnej kobiety, tylko jakiś uśmiechnięty, starszy pan. Po 10 minutach podobne zajście miało miejsce na ulicy Rivoli, gdzie cały dzień panuje niezwykle ożywiony ruch. Znowu ta sama historia. Stały tramwaje, autobusy, tłum zapełniał całą ulicę, krzycząc: W tym aucie popełniono zbrodnię... Kobięce nogi „wołały ratunku”... widzieliśmy na własne oczy...

Głód jednego dnia w dziesięciu najbardziej ożywionych punktach Paryża rozgrywały się podobne sceny. Wszędzie widziano tajemniczy samochód z kobiecymi nogami, które „wyglądały”; przez okno. Słyszano krzyki; wzywania pomocy itd. i tego samego starszego pana, który wciąż był uśmiechnięty i samotny.

Dopiero wieczorem udało się wysledzić przyczynę paniki, jaka ogarniała po kolei wszystkie dzielnice Paryża. Starszy jegomość został zatrzymany w chwili, kiedy dusząc się od śmiechu, wystawił na widok publiczny przez okno samochodu swoją parę sztucznych kobiecych nóżek.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 22 września — Tomasz B. W.

TEATRY

Teatr Miejski „Bitwa pod Waterloo”.

Teatr Popularny „Czerwona maska”.

WIDOWISKA

Casino „Bracia Schellenberg”.

Luna „Czarny Orzeł”.

Reduta „10 przykazań o miłości”.

Grand Kino „Ten, któremu się żadna nie oprze”.

Odeon „Piakielna jazda”.

Czary „Król uwodziciel”.

Apollo „Na szlaku pocztowym”.

Nowości „Miłość czy tron”.

Resursa „Złodziej w Raju”.

Corso „Bestje z rajskej wyspy”.

Dom Ludowy „Czu-Czin-czau”.

Miejski Kinem. Ośw. „Nand grobem Niezn. Żołnierza”.

—oOo—

Wiadomości bieżące

Przyjazd kardynała
Kakowskiego do Łodzi

JAK SIĘ „ROZWÓJ” Z MIARODAJNYCH
BRÓDEŁ DOWIADUJE W DNIU 2-GO PAŹDZIERNI
KA PRZYBYWA DO ŁODZI JEGO EMINENCJA KS.
KARDYNAŁ KAKOWSKI.

J. EM. JAKO TWÓRCA DJECEZJI ŁÓDZKIEJ
ŻYWO INTERESUJE SIĘ JEJ ROZWOJEM I DO-
KONA POŚWIĘCENIA GMACHU SEMINARJUM DU-
CHOWNEGO.

Osobiste

Dowódca O. K. IV generał dywizji Ignacy Le-
dóchowski w dniu wczorajszym wrócił z urlopu
wypoczynkowego i objął urzędowanie.

W miejsce dotychczasowego szefa sztabu pułk.
Stefana Iwanowskiego, który objął dowództwo 42
pułku piech. w Białymstoku — pełn. obow. szefa
sztabu D. O. K. IV mianowany został ppułk szt. gen
dr. Kazimierz Putek. (P)

Kupcy holenderscy w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Ło-
dzi delegacja kupców holenderskich z War-
szawy celem zaznajomienia się z cenami na
rynkach łódzkich.

Zaznaczyć należy, iż kupcy powyżsi
przybywają do Łodzi po raz wtóry i obec-
nie w myśl zawartej umowy w Warszawie
mają poczynić większe zakupy. (U)

Biblioteka nauczycielska P. M. S.

Oddział Łódzki komunikuje, że Bi-
blioteka Nauczycielska Polskiej Macierzy
Szkolnej kompletuje książki według progra-
mów Wyższego Kursu Nauczycielskiego
oraz kursów wakacyjnych dla czynnych a
niewykwalifikowanych nauczycieli szkół
powszechnych.

Podręczniki wypożyczają się na dłuższy
okres czasu na przystępnych warunkach.

Zgłoszenia osobiste i listowne kiero-
wać należy pod adresem Macierzy Warsza-
wa, Krakowskie—Przedmieście 7 m. 4. (U)

Drożyzna z powodu świąt
żydowskich

W dniu wczorajszym na rynkach łódz-
kich dało się zauważyć zwyżkę cen drobiu
oraz nabiątu z powodu nadchodzących
świąt żydowskich.

Naogół na rynkach panował ożywiony
ruch przycem zakupy czynili najwięcej ży-
dzi. (U)

Przeciwko reglamentacji
wszelkich dziedzin pracy

Występuje rada zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi

Na czoło aktualnych zagadnień, żywo
obchodzących przemysł, kupiectwo i rzemio-
sło łódzkie wysunęła się ostatnio sprawa u-
tworzenia w Łodzi izby handlowej oraz wej-
ścia w życie ustawy przemysłowej. Donio-
słość tych spraw skłoniła łódzką radę zrze-
szeń gospodarczych, reprezentującą organi-
zacje przemysłowe, kupieckie, rzemieślnicze
i właścicieli nieruchomości, do zwołania spe-
cjalnego posiedzenia celem zajęcia stanowi-
ska wobec tych spraw. Na zebraniu tym u-
jawniły się znaczne przeciwieństwa pomię-
dzy stanowiskiem wielkiego przemysłu i ku-
piectwa z jednej strony a przedstawiciele
rzemiosła z drugiej strony.

Przemysł i kupiectwo staje w obronie
nowoczesnej zasady wolności przemysłowej,
przeciwstawiając się w ten sposób średnio-

wiecznej zasadzie państwowej reglamenta-
cji wszelkich dziedzin pracy. Pomimo wielo-
krotnych poprawek duch nowej ustawy si-
e w sprzeczności z niektórymi jej artykułami,
głoszącymi, że wykonywanie przemysłu jest
wolne i dozwolone każdemu, o ile ustawa
nie przewiduje w tym względzie wyjątków
lub ograniczeń. W dyskusji cały szereg mów-
ców uwypuklił poszczególne momenty usta-
wy przemysłowej. Jakkolwiek przedstawicie-
le obu poglądów kompromisowych wnio-
sków nie wysunęli, zgodzono się jednak, że
projekt wymaga gruntownego przerebobienia
w szczupłym gronie osób, znających dokład-
nie sprawę, których zadaniem byłoby doko-
nanie stosownego przekształcenia projektu
ustawy. (e)

—oOo—

W powodzi fałszywych banknotów.

Bacznie należy oglądać 20 i 5-cio złotych

Po dłuższej przerwie zaczęły się znów
ostatnio pojawiać na targach łódzkich oraz w
wielu miejscowościach pod Łodzią fałszywe
banknoty 5—o i 20—o złotych. Energiczne
śledztwo ustaliło, iż centrala fałszerzy była
Łódź skąd banknoty wędrowały po okolicz-
nych miasteczkach zwłaszcza w dni targowe.
Przypadkowo zupełnie ujawnione zostały ni-
ci tej afery fałszerskie.

Onegdaj przybył do Piotrkowa jakiś
mężczyzna, który za kupione 20 tuzinów pu-
dłek pasty do obuwia zapłacił kilku ban-
notami 5—o złotowymi. Wygląd ich wzbudził w
kupcu pewne podejrzenie i zameldował on
niezwłocznie o tym policji, która zdołała are-
sztować fałszerza. Aresztowany Józef Kuchar-
czyk oświadczył, iż przybywa ze wsi Tata-
rów pod Łodzi, a dokonana w mieszkaniu je-
go braci natychmiast rewizja doprowadziła
do wykrycia 160 fałszywych banknotów.
Aresztowani wskazali jako głównego dostaw-
cę mieszkańca Łodzi, Antoniego Kłysa, któ-
ry na Bałutach zamieszkiwał wraz z kilku
pomocnikami. Na skutek tych zeznań areszto-
wany został Antoni Kłys w chwili, gdy
chciał puścić w obieg fałszywy banknot 20—
złotowy. Bracia Kucharczyk i Kłys zasadze-
ni zostali w więzieniu.

W dniu wczorajszym przy ulicy Piotr-
kowskiej koło domu nr. 86, do właścicielki
budki z papierosami, doszedł przechodzień,
celem kupna papierosów, wręczając właście-
cielce banknot 5 złotych.

Właścicielka budki poznała, iż ban-
knot był fałszywy, wezwała policjanta który
wylegitymował przechodnia, Hilicha Ieka,
zam. przy ulicy Pomorskiej 14 i spisał o zaj-
ściu protokół.

Tegoż samego dnia zatrzymano nieja-
kiego Dąbrowskiego Adama, zam. przy ul.
Konstantynowskiej 23, który również chciał
zmienić falsyfikat 5—cio złotowy. (p)

—oOo—

Aeroplanem z Łodzi do Warszawy i Krakowa

Komunikacja lotnicza na powyższych szlakach rozpocznie się
1 października

Wczoraj dnia 20 bm. bawił w Łodzi
przedstawiciel polskiej linii lotniczej w War-
szawie celem ostatecznego załatwienia spra-
wy komunikacji lotniczej na szlakach Łódź-
Kraków z połączeniem do Lwowa i Wiednia
oraz Łódź—Warszawa z połączeniem do
Gdańska.

Na konferencji odbytej z zarządem
wojewódzkiego komitetu L.O.P.P. ustalono,
że komunikacja rozpoczyna się dnia 1 paź-
dziernika br. w ten sposób, że samolot pol-
skiej linii lotniczej (Junckers) odlatujący ra-
no o godzinie 9—tej z Warszawy do Krako-
wa lądować będzie w Łodzi dla zabrania pa-

sażerów. Odlot z Łodzi do Krakowa nazna-
czono na godzinę 10—tą rano. Przyłot do
Krakowa godzina 11,30. Z Krakowa połą-
czenie do Lwowa.

Połączenie z Warszawą, Gdańskiem
odbywać się będzie w ten sam sposób na
szlaku Kraków — Warszawa. Samolot leca-
cy z Krakowa do Warszawy lądować będzie
w Łodzi o godzinie 11—ej. Przyłot do War-
szawy o godzinie 12—tej w południe. W War-
szawie połączenie z Gdańskiem. Bliższe
szczegóły co do otwarcia komunikacji zosta-
ną później ogłoszone.

Odwołanie od wymiaru podatku majątkowego

Jak wiadomo w Urzędach Skarbowych zalega jeszcze znaczna ilość niezadowolonych dotychczas odwołań, wniesionych przeciwko wymiarowi podatku majątkowego.

Ponieważ niebawem upływa termin wyznaczony przez Ministerstwo Skarbu do ostatecznego załatwienia tych spraw przez komisję odwoławczą, przeto urzędy skarbowe obecnie przystąpią niezwłocznie do przedłożenia komisji odwoławczej zaległych odwołań, wobec czego spodziewać się należy, iż płatnicy podatku majątkowego otrzymają w niezadługim czasie rozstrzygnięcia swych odwołań od wymiaru podatku majątkowego.

(P)

Poradnie dla samouków P. M. S.

Łódzki oddział Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości, że poradnia Macierzy przy Zarządzie Głównym w Warszawie udziela bezinteresownie drogą korespondencyjną porad i wskazówek, informuje w sprawie egzaminów, wymagań, kwalifikacji, kursów, wypożycza programy, poleca profesorów, korespondentów itp.

Na odpowiedź z poradni należy załączyć kopertę z dokładnie napisanym adresem i naklejonym znaczkiem pocztowym.

Ceny rynkowe.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich przy obfitym dowozie artykułów żywnościowych panował duży ruch.

Płacono za masło — 4,80 do 6,50 zł., za jajka — 2,80 do 3,20 zł. litr śmietany — 1,60 do 2 zł. kilo sera — 1,30 do 1,60 zł. mleko — 35 gr. kartofle — 10 do 13 gr., marchew, buraczki i pietruszka — 6, 8 do 15 gr., kalafior — 20 do 30 gr., pomidory i ogórki — 60 do 70 gr., kura 4 do 6 zł. kaczką 2,50 do 5 zł., gęś — 8 do 10 zł., indyk — do 12,50 zł., kurczaki — 1,50 do 3-ch zł. (bip)

Kanalizacja w Tomaszowie

Magistrat m. Tomaszowa otrzymał szereg ofert od krajowych i zagranicznych konsorcjów finansowych, które proponują całkowite zrealizowanie projektów kanalizacyjnych magistratu. Z firm zagranicznych wymienić należy spółkę akcyjną Halzmann we Frankfurcie która przedstawiła warunki znacznie korzystniejsze od propozycji tow. „Ullen et Co”. Sprawę zbadania tych ofert kanalizacyjnych zajęła się specjalnie przez magistrat tomaszowski wyłoniona komisja fachowców.

(E)

Nie było takiego rozporządzenia

Kuratorjum Okręgu szkolnego łódzkiego stwierdza, że żadnych rozporządzeń co do swobody kierownictwa w szkół powszechnych, średnich i zawodowych, w sprawie odprawiania lub nieodprawiania nauczyciela przed rozpoczęciem roku szkolnego nie wydawało, ani żadnej w tej sprawie enuncjacji z kuratorjum nie było, ze względu na to, że sprawa ta drogą rozporządzeń oraz tradycji została ustalona. (pat)

—oOo—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Kursy Językowe Handl. Polskich

Przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) otwarte zostaną wieczorne kursy językowe.

Wkładane będą języki: francuski, angielski, niemiecki.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarz Związku codziennie w godz. 6—8 wieczorem.

Czy są w Łodzi literaci?

Bo magistrat ma dużo pieniędzy i funduje „nagrodę literacką”

O ile życie przemysłowe i gospodarcze Łodzi w ostatnich czasach rozwija się i podnosi coraz więcej — o tyle jej życie kulturalne i nadal bije zbyt słabym tętnem, jak na miasto o znaczeniu i liczbie mieszkańców Łodzi.

Wprawdzie zaznaczyć można wybitny postęp życia teatralnego, rozwija się również coraz piękniej Miejska Galeria Sztuki, jednak dziedzina twórczości literackiej — poezja, powieść, dramat, krytyka — nadal jest niemal, że zupełnie zaniedbana.

Jednym ze sposobów, któryby mógł wypełnić tę lukę przez pobudzenie autorów do twórczej pracy na polu literatury rodzimej, a zarazem stanowić wyrażenie uznania i poparcia dla odznaczonych — byłoby ufundowanie „nagrody literackiej m. Łodzi”.

Z inicjatywy p. Prezydenta M. Cynarskiego odbędzie się w tej sprawie w najbliższych dniach konferencja przedwstępna, na której omówiona będzie kwestja zorganizowania Komitetu, mającego zająć się realizacją powyższego projektu.

—oOo—

Trzeba się rejestrować.

Kary za nierejestrowanie się w Urzędzie Stanu Cywilnego

Wobec tego, że niezarejestrowanie się w Urzędzie Stanu Cywilnego pociąga za sobą cały szereg komplikacji prawno — państwowych, Urząd Stanu Cywilnego pociągać będzie do odpowiedzialności sądowo — karnej wszystkich tych, którzy we właściwym czasie nie będą meldować dzieci lub ślubu religijnego nie uzupełnią aktem państwowym w

Urzędzie Stanu Cywilnego.

Zaniedbania rejestracyjne doprowadzają np. do tego, że niepotwierdzenie ślubu religijnego przez Urząd Stanu Cywilnego może być przyczyną zapisania po śmierci jednego z małżonków dzieci, jako nieślubnych. W szczególności w sprawach spadkowych może to wywołać tragiczne zawikłanie.

—oOo—

Kredyty na roboty publiczne.

Łódź otrzymała 375 tysięcy

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki otrzymał kredyty na roboty publiczne w miesiącu wrześniu.

Z kredytów tych suma, przeznaczona dla Łodzi, wynosi 375.000 zł. a mianowicie 100.000 zł. na roboty ziemne, 15.000 zł. na budowę drogi Zgierz—Stryków, oraz 260.000 zł. na roboty kanalizacyjne.

Pozatem otrzymały kredyty na robo-

ty publiczne następujące miasta: Brzeziny, 5.000 zł. Kalisz 25.000 zł., Koło 5.000 zł. Ozorków 10.000 zł., Pabjanice 50.000 zł. Piotrków 30.000 zł. Tomaszów Mazowiecki 30.000 zł., Zduńska Wola 20.000 zł. Zgierz 50.000 zł.

Ogółem zatem suma kredytów, przeznaczonych na roboty publiczne dla miast Województwa Łódzkiego, wynosi 600.000 zł.

—oOo—

Kto skończy budowę domu

OTRZYMA POŻYCZKĘ OD KOMITETU ROZBUDOWY.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta i w ciągu kilku godzin omawiano sprawę przyznania pożyczek na budowę domów już dawno starającym się

W rezultacie uchwalono wyłonić komisję złożoną z 3—ch inżynierów pp. Sunder

landa, Bątkowskiego i Folkierskiego i na najbliższym posiedzeniu komisja ta przedstawi swe wnioski co do przyznania pożyczek tym właścicielom nieruchomości, którzy jeszcze w roku bieżącym będą mogli oddać mieszkania w swych domach do dyspozycji lokatorów.

—oOo—

Woda uciekła z ulicy Zielonej

SPLYNĘŁA DO ROWU KANALIZACYJNEGO.

Na ulicy Zielonej w niektórych domach niema wody w studniach, wobec czego gospodarze rozpoczęli czynić naprawę studni uważając, iż zostały uszkodzone.

Po szczegółowym zbadaniu przez fa-

chowców okazało się, iż woda spłynęła do rowu kanalizacyjnego.

Obecnie właściciele domów zmuszeni są pogłębić swe studnie o kilka metrów, tak by studnie były głębsze niż kanały. (U)

ZYCIE PROWINCJI.

„Narodowy” zarząd m. Aleksandrowa

KTO ZASIADA W MAGISTRACIE.

Pertraktacje w sprawie obsadzenia stanowisk w magistracie aleksandrowskim zostały już zakończone. PPS. niem. partja socj-bezpartyjni niemcy i frakcje żydowski utworzyły większość złożoną z 24 głosów swych członków w nowej radzie miej-

skiej. Burmistrzem Aleksandrowa zostanie Marjaś Andzejak (PPS), wiceburmistrzem J. Huf (niez. par. soc.) ławnicy: A. Bogach (NPS) E. Kubacki (bezp. niem.) i B. Randalman (tyd.) Pierwsze posiedzenie odbędzie się 27 paź. (E)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, ostatnie powtórzenie ucieśnej, serwnej krotchwili kinematograficznej M. Lengve ta „Bitwa pod Waterloo”, w której p. Michał Znicz stawia za znakomitą; do łez rozsmieszającą, figurę mimowolnego cesarza Napoleona.

Jutro z powodu próby generalnej piątkowej premjery przedstawienie zawieszono.

TEATR POPULARNY.

Dziś i do końca tygodnia wieczorem, przyjęta z takim uznaniem przez krytykę i przez publiczność, wyborna krotchwila francuska Jerzego Feydeau „Czerwona maska”.

—o—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Chaplin na ogniu się nie spali

Kilka tygodni temu spalił się w Grand Kinie film „Karjera Chaplina”. Możemy teraz pocieszyć zwolenników genialnego Chaplina, iż dyrekcji udało się pozyskać kopię tego arcywesołego obrazu. Ponowne demonstrowanie „Karjery Chaplina” rozpocznie się już w dniach najbliższych „Grand-Kinie”.

Wznowienie pokazów oszczędnego gotowania na gazie

Wczoraj, dnia 21 września odbył się pierwszy, po przerwie wakacyjnej, pokaz gotowania na gazie w Sklepie Gazowni Miejskiej, Piotrkowska 40, przy licznej frekwencji publiczności.

Podczas pokazu sporządzony został obiad z 4-ech dań na 12 osób oraz upieczono placek i babkę, do czego zużyto gazu za 57 groszy. Pokazy odbywać się będą co wtorek punktualnie o 5-tej. — Każda więc praktyczna gospodyni winna skorzystać z nadarzającej się okazji i zapoznać się z oszczędnym gotowaniem. Wejście na wykład bezpłatne.

Konserwatorium muz. H. Kijenskiej

W Konserwatorium muz. H. Kijenskiej w Łodzi Traugutta 9 tel. 30—86 zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10—3, lekcje rozpoczęły się dn. 16 bm. Klasę skrzypcową, prócz prof. F. Dzierżanowskiego prowadzi w roku bieżącym prof. J. Jarczyński, prof. Konserwatorium Warszawskiego, klasę śpiewu solowego znana artystka prof. Comte Wilgocka klasę wiolonczelową — prof. K. Wilkomirski.

Bibliografia.

NOWA KSIĄŻKA ERENBURGA.

„Oblicze wojny” Ilja Erenburg. Zł. 4.50. W książce tej jest mowa o Francji i, przeważnie, o Francuzach. Posiada ona wiele obcych nam cech narodowych. Nigdy jednak narody nie zbliżyły się tak do siebie — przez wspólną miłość i wspólną nienawiść — jak właśnie w owe lata, kiedy usiłowali, się wzajemnie wniwecz obrócić. Czytelnik, który obserwował wojnę na froncie polskim, rosyjskim lub innym, znajdzie może w tej książce odgłosy swych własnych przeżyć i doświadczeń. Koczownicze i ostatnie kwitnienie łączą odległe od siebie pędy

Autor ukazuje nam „Oblicze wojny” obserwowane przez siebie w latach 1915—16 na froncie francuskim. Jak sam mówi — książka jego jest relacją człowieka współczesnego o współczesności. Jest to jednak relacja tak straszliwa, że wszystko, cokolwiek dotychczas wiedziliśmy o wojnie i jej skutkach wydaje się niczem wobec tego obrazu oszalałej Europy. Obraz ten może być nie jednolity, fragmentaryczny, lecz tak okrutny w swym realizmie, że błędna przy nim dzieje rewolucji francuskiej lub bardziej wyrafinowanej — bolszewickiej.

PRAWO I SĄD.

Podpalacze - fabrykanci przed sądem.

Sprawę odroczone, a oskarżeni powędrowali do więzienia

Po zakończeniu od czerwca trwających ferji sądowych i powrocie z zasłużonych wyjazdów wszystkich prawie sędziów i prokuratorów wkraczamy w fazę wielkich procesów karnych, a nawet sensacyjnych w znaczeniu nie tylko pociągającym tłumy, ale i ściągającym uwagę powszechną i wzbudzającym ciekawość ze względu na osoby biorące udział w tych procesach i na przedmiot.

W dniu wczorajszym w Łódzkim Sądzie Okręgowym na pierwszy ogień poszła głośna w ostatnich czasach sprawa firmy „Lewenson i Wojdysławski” o podpalenie z chęcią zysku, celem otrzymania premji asekuracyjnej własnego składu.

Już o godz. 8 rano liczne rzesze łódzian z Łódzi kupiecko — przemysłowego zaczęły oblegać Sąd Okręgowy. Gęste posterunki policji wpuszczają do sądu tylko świadków, przedstawicieli palestry i magistratury oraz prasy. W końcu wpuszczono na salę posiedzeń nieliczną część publiczności żądanej sensacji.

Przewodniczący rozprawom wiceprezes Witkowski, w asystencji sędziów Korwin-Korotkiewicza i Wilkowskiego, sekretarzu aplikant Jeżewski. Urząd prokuratora prezentuje prokurator kameralny Krychowski. Kolejno na ławie oskarżonych zajmują mjejsca: Salomon Szlama Wojdysławski, Grzegorz Lewenson, Abram Wojdysławski, Szmul i Estera małżonkowie Ptasznik, Oskarżonych bronią adwokaci: Nowodworski, Ettinger senior, Wasserbergier, Kon, Kobylński i Kempner.

Sąd na wstępie sprawdza personalja oskarżonych i czy są obecni wszyscy świadkowie. Wożny oznajmia, iż nie stawili się

świadek Spilman, Wiśniewski i Berger.

Prokurator Krychowski ze względu na istotne znaczenie zeznań Szpilmana wnosi odroczenie rozpraw, do powyższego przychyliła się i obrona. Sąd po naradzie postanawia nakazać natychmiast policji przeprowadzenie wywiadu, co do niestawiennictwa świadków. Na powyższym zarządzono przerwę 2 godzinną. Po przerwie sekretarz oznajmia, że Maks Szpilman jest szwagrem Lewensona i razem z nim zamieszkuje u matki żony Lewensona. I że wezwanie zostało doręczone w dniu 4 września a on wyjechał w dniu 3 do Zakopanego.

W sprawie tej prokurator Krychowski jeszcze raz domaga się odroczenia rozpraw, ze względu na istotne znaczenie zeznań Szpilmana, co zaś do środka zapobiegawczego względem oskarżonych, to ze względu na to, iż widać chęć ze strony oskarżonych odwołania sprawy wnosi o zastosowanie bezwzględnie aresztu, albowiem oskarżony Lewenson, jako szwagier Szpilmana mógł go zawiać i doręczyć wezwanie na rozprawę. Nad powyższym wnioskiem prokuratora wywiązuje się ostra szermierka słowna między ławą obrończą, która żąda utrzymania dotychczasowego środka zapobiegawczego t. j. kaucji. Sąd po naradzie postanowił sprawę odroczyć na 13 października rb., zaś środek zapobiegawczy ze względu na wyraźne tendencje zwłoki w terminie rozpraw ze strony oskarżonych zmienić na bezwzględny areszt. Na powyższym rozprawie zamknięto. Policja pod silnym kordonem odprowadza b—ci Wojdysławskich i Lewensona do więzienia przy ul. Kopernika. (o)

kiej. Książkę Erenburga czyta się jednym tchem. Tłumaczone ją na wszystkie języki europejskie, p. z. kładu polskiego dokonał z upoważnienia autora Julian Maliniak.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 21-go września 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Del. St. Zjedn. 8,96
Belgia 24,36
Holandia 361,50
Londyn 43,78
Nowy Jork 9,00
Paryż 25,25
Praga 26,72
Szwajcaria 174,30
Wiochy 33,00
Wiedeń 127,25.

AKCJE.

Bank dyskontowy 8,75; Bank handlowy 4,00; Bank Polski 90,00; Bank zachodni 1,20; Bank Zw. sp. zar. 7,10; Cerata 0,52; Kijewski 0,19; Puls 5,00; Elektryczność 50,00; Pol. Tow. El. 0,10; Siła i Światło 25,00; Chodorów 102,00; Gzęstocice 1,65; Mj chałw. 31,00; Warsz. Tow. fabryk cukru 3,20; Firley 0,55; Łazy 0,17; Wysoka 2,80; Drzewo 0,40; Pol. Przem. Naft. 0,65; „Nobel” 2,60; Węgiel 72,00; Fitzner 2,90; Cegielski 19,50; Lilpop 1,02; Modrzejów 4,55; Norblin 1,33; Ostrowiec 7,55; Parowozy 0,38; Pocisk 1,75; Rudzki 3,00; Starachowice 2,34; Ursus 1,75; Zawiercie 22,50; Zyrardów 14,60; Borkowski 1,60; Jabłkowsky 0,15; Haberbusch 77,75; Spirytus 2,00; Majewski 15,50.

Z pożyczek państwowych słabsze były 10 proc.

kolejowa i 6 proc. dolarowa. Dla Listów zast. tendencja mocniejsza, obroty większe. Dla akcji również tendencja mocniejsza.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym w obrocie prywatnym dolar notowany był w godzinach popołudniowych w żądaniu 8,99 — w placeniu 9,00. Przy tendencji spokojnej.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 22 ustawy z dnia 14/27 maja 1926 roku o podatku od lokali, ogłoszonej jako III załącznik do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu z dnia 29 kwietnia 1922 roku (Dz. U. R. P. nr. 34, 294) zawiadamia niniejszym, że rozsyłanie nakazów płatniczych na miejski i państwowy podatek od lokali za rok 1926 ukończono.

Wobec powyższego wzywa się osoby, podlegające obowiązkowi płacenia wyz. wymienionych podatków, którym dotąd z jakiegokolwiek powodu nakazów tych nie doręczono, do odebrania ich w przeciągu dni 14 od dnia ogłoszenia niniejszego piśmie w biurze Wydziału Podatkowego — Magistratu m. Łodzi (Pl. Wolności Nr. 2), gdyż w przeciwnym razie uważać się będzie za doręczone w powyższym terminie.

Łódź, dnia 13 września 1926 roku.

MAGISTRAT M. ŁODZI

PREZYDENT: M. GYNARSKI

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:

(—) KULAMOWICZ

SWIAT KOBIECY.

Kobieta społeczna, jej codzienne życie i sporty

Amerykanizacja życia jest niebezpieczna

Statystyka wykazuje, że obecnie umiera daleko mniej dzieci w wieku niemowlęcym, aniżeli dawniej. Również i wśród starszych dzieci śmiertelność się zmniejszyła. Jest to skutkiem udoskonalenia higieny wieku niemowlęcego oraz opanowania metod walki z chorobami dziecięcymi. Natomiast te same cyfry statystyczne wykazują wzmogłą śmiertelność pośród osób dorosłych. Specjalnie dużo osób umiera na serce. Niedawno angielscy lekarze stwierdzili, że ilość chorób sercowych w Anglii wzrasta zastraszająco. Najnowsze zestawienia wykazują, że w Londynie umiera tygodniowo przeszło 200 osób na serce, w całym kraju zaś około 80,000 rocznie pada ofiarą cierpień sercowych. W roku 1914 wypadki śmierci z powodu choroby serca wynosiły zaledwie 63,000. Kobiety jeszcze w silniejszym stopniu podlegają chorobom serca, aniżeli mężczyźni.

Lekarze angielscy tłumaczą to wzmognięcie się chorób sercowych przyspieszonym tempem współczesnego życia. Machina organizmu ludzkiego, w której serce stanowi najdelikatniejszą, najwrażliwszą cząstkę, działa o wiele czynniej i szybciej się zużywa, aniżeli w latach dawniejszych. Gorączkowa pogoda za zarobkiem, poszukiwanie rozrywek i rozkoszy, nadużywanie sportu, wszystko to wymaga od organizmu takiego zasobu sił, jakiego ten organizm nie posiada.

Jeżeli kobieta łatwiej ulega chorobom serca i nerwowym, to jest to zupełnie zrozumiałem. Wszakże organizm kobiety jest słabszy i mniej odporny, a przecież kobiety mają obecnie ambicję dokonywania tego samego, co jest udziałem mężczyzny. Kobieta współczesna w ciągu jednego dnia wykonuje pracę, która dawniej rozłożyłaby na trzy albo cztery dni. Przed laty młoda dziewczyna, która miała iść na zabawę taneczną wypoczywała kilką godzin przedtem, obecnie zaś wykonuje swoją pracę w biurze, czy w jakiejś pracowni, pędzi do domu, połyka szybko posiłek, wrzuca na siebie suknię wieczorową i spieszy na bal, aby po przetańczonym nocy, niewyspana, zmęczona, znowu udać się do codziennej pracy. Życie kobiety jest tak samo jak mężczyzny ciągłym pościgiem za pieniędzmi i zabawą.

Kobiety oddają się również z zamiłowaniem często przesadnym sportom. Właściwym celem sportu jest wzmocnienie ciała, uzyskanie równowagi pomiędzy pracą mózgu, a pracą mięśni. Ale sport, tak jak się go uprawia obecnie, bardzo często wypacza się i zapominając o najważniejszych higienicznych celach, dąży przede wszystkim do rekordu. To co miało być tylko ćwiczeniem fizycznym, staje się powodem przeciążenia i przemęczenia najważniejszych organów ciała ludzkiego, przede wszystkim zaś serca. Sport tylko przy użyciu rozumem i umiarkowaniem może być zdrowym nawet i w starszym wieku. Ale dzisiejszy sport dążący do

cyfrowych postępów, do zwycięstw rekordowych, w wielu wypadkach przyczynia się do przedwczesnego zużycia organizmu. Specjalnie odnosi się to do kobiet, które jako słab

sze i bardziej wrażliwsze od mężczyzn winny sportu używać rozumnie i z zastanowieniem.

Moda i uroda

Czy kobiety terazniejsze są piękniejsze od swych prababek?

Nie chodzi oczywiście o to, czy kobiety są teraz ładniejsze, niż były dawniej, gdyż zrozumiałe jest, że pojęcie pięknej kobiety zmieniło się zasadniczo i że pradziadowie nasi przeraziliby się, widząc nasze piękności. Chodzi o to, czy terazniejsza moda bardziej wpływa na konserwowanie urody, danej kobiecie przez naturę. Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie.

Wiemy, że najprymitywniejsze zasady higieny współczesnej wymagają, aby kobieta się codziennie myła (jeśli już nie kąpała), ale wiemy też doskonale, że za czasów Ludwika XIV zasady te najmniej były przestrzegane. Rezultatem tego były między innymi częste nieczystości cery, dla których zamaskowania piękna dama przylepiała na twarzy pikantne muszki. Znane przecież były w owych czasach misterne, a często artystycznie wykonane przyrządy do drapania się w plecy, których wykwitna dama z całą swobodą używała w towarzystwie.

Nowoczesna kobieta uważa czystość za pierwsze przykazanie i dlatego rzadkością jest już teraz brzydka cera. A piękna cera jest wszak jednym z warunków urody.

Rzadkie włosy były uważane za oznakę brzydoty: nie nie pomagały nieszczęsnym damom warkocze; nie były one w stanie za

stąpić naturalnych splotów. Nowoczesna kobieta nie ma tego zmartwienia, nie przejmuje się danym jej przez naturę „mysim ogonkiem“, obcina krótko włosy, a przez częste mycie ich i szcietkowanie nadaje im szybko tak pożądaną bujność.

Kobieta dzisiejsza ma też bezwzględnie zdrowsze od dawnej, zęby. Pielęgnowanie zębów, łatanie najmniejszych zauważalnych dziurek stoi dziś na takim poziomie, że rzadkością jest kobieta, bojąca się w uśmiechu pokazać zęby, co sto lat temu, w epoce niewydoskonalenia sztuki dentystycznej i nieprzeprzegania higieny ust, zdarzało się na der często.

Moda odkrytej szyi przyczyniła się również do przyczynienia urody kobiecie. Szyja, nieskrepowana nigdy kołnierzykiem, zachowuje długo młody wygląd bez zmarszczek i pręg. Ciało młodej kobiety współczesnej również bardziej odpowiada ideałowi piękna. Sport, przechadzki, taniec, wszystko to wpływa na utrzymanie smukłości, która jest przecież wymagana od kobiety współczesnej.

Życzeniem kobiety było zawsze być piękną, ale środek do konserwowania jaknajdłużej owej piękności znalazła zdaje się, naprawdę — kobieta nowoczesna!

RADY LEKARSKIE.

Rozszerzenie żył

Nieumiarne przedłużenie, oraz kręta linja żył na nogach wskazuje na obecność choroby, zwanej rozszerzeniem żył.

Chorobę tę najczęściej powoduje dziedziczne jakieś obciążenie, które w pewnej mierze wpływa na żyły, ale rozszerzenie żył występuje dopiero wówczas, gdy inne czynniki wywrą pewien niekorzystny wpływ na cyrkulację krwi. Ten fakt potwierdza okoliczność, że wiele wypadków rozszerzenia żył w wczesnej młodości spotykamy wśród członków jednej i tej samej rodziny bez jakichkolwiek innych wpływów.

Dłuższe stanie na nogach, jak np. w sklepach, niedmierne ćwiczenia nogami, a odnośnie do kobiet, nacisk narządów rodnych i gruczołów miednicy na żyły — mogą wywołać często powtarzające się, albo też mniej lub więcej stale trwające rozszerzenie żył.

Inną ogólnie znaną przyczyną pojawienia się rozszerzenia żył jest wszelka przeszkoda uniemożliwiająca normalną cyrkulację krwi. Choroba rozszerzenia żył rozwija się aż do średniego wieku życia człowieka.

Pod skórą znajdują się zwykle, mniej lub więcej widoczne, nabrzmiałe żyły o linjach zygawkowatych. Rozszerzeniu żył może ulec jedna, albo więcej żył i mogą one stworzyć coś w rodzaju wielkiego pęka pod skórą, powstałego wskutek rozszerzenia się żył, które wówczas mają kolor siny. W innych zaś wypadkach pojedyncza, rozszerzona

żyła silnie uwydatnia się pod skórą. Podczas rozszerzenia żył tworzy się czasami jeden lub więcej pęcherzyków.

Rezultaty rozszerzenia żył są bardzo różnorodne: w nogach czuje się zmęczenie i pewien ciężar, forsowne ćwiczenia mogą wywołać uczucie napięcia a znów dłuższe stanie albo ćwiczenie może spowodować zwyczajne spuchnięcie nogi w kostce.

Wszelkie uciskania, wywierane, na przykład przez ciasne podwiązki, muszą być usunięte, a czas pozostawania w pozycji stojącej powinien być ograniczony do minimum. Powinien być zastosowany umiarkowany masaż, oraz natychmiastowe użycie elastycznej pończochy, albo elastycznego bandaża. W razie wystąpienia egzemii należy leczyć ją łagodnymi i osuszającymi maściami, jak na przykład „zina benzoate“, a gdy skóra dotknięta jest chronicznym zapaleniem i jest zgrubiałą, należy użyć ichtjolu w wasolinie (5—10 procent). Leczenie wrzodów powstałych wskutek rozszerzenia żył, przynosi czasami rezultaty dodatnie, niekiedy jednak leczenie to trwa dotąd, dokąd przy pomocy operacji nie uda się usunąć rozszerzonych żył.

Operacja jest wskazana w wypadkach, gdy istnieją pęcherzyki rozszerzonych żył, gdy nie można nosić pończoch gumowych, gdy istniejące wrzody nie chcą się zagoić, i wreszcie gdy rozszerzenie żył jest bolesne, a przeważnie gdy pojawiają się duże pęcherzyki rozszerzonych żył.

Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijańskich
średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach T-wa kurs.
M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1-5 pp.
3514-

P. P. Rodzice

Jeśli pragniecie by dzieci Wasze pięknie i chętnie pisały
kupujcie materiały piśmienne tylko
w wyborowych gatunkach
w firmie **K. Bogusławska**
w Łodzi, ul. Andrzeja № 3.
Skład materiałów piśmiennych. 3756

Dyrekcja Koncertów: **ALFRED STRAUCH.**

SALA FILHARMONJI.

Inauguracja Sezonu Koncertowego 1926-27.

Niedziela, dnia 26 września 1926 r. o g. 4-ej
po południu

I-y koncert z cyklu

„Mistrzowskich Koncertów”

Wykonawcy programu:

Adam DIDUR

Pierwszy Bas Opery „Metropolitan-House” w Nowym Jorku

Olga DIDUR

Znakomita śpiewaczka
STANISŁAW

Gruszczyński

Pierwszy tenor Bohaterski Opery Warszawskiej
Przy fortepianie: Dyr. **TEODOR RYDER.**
Szczegóły w Programach.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji oraz w księgarni Alfreda Straucha.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Kawiarnia, bardzo dobry interes dla fachowca kucharza lub cukiernika w większym mieście na Pomorzu dobrze zaprowadzona przy przyzwoitej cenie do sprzedania wład. Grudziądz, Lipowa 5 „Wanda” 3606-2

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania sklep kolonialno-spożywczy, z pokojem z kuchnią z elektr. oświetleniem. Wiadomość w restauracji róż. Przejazd i Wodnej. 3838-2

Sklep spożywczy do sprzedania w którym sprzedaje się tygodniowo 700 litrów mleka. Kilińska 18. 3850-2

Jak tam Sz. pani względem U wianafaktury? Na raty! absolutnie wszelkie towary najtaniej najwygodniej kupuje się u Leona Rabaszki Kilińskiego 44 tel 58-48. 5345-5

Dom w Trzebie (Pomorze-przy ujściu port) w dobrym stanie Nowoczesne urządzenie, Sklep i piwnice obszerne. Do objęcia zaraz lokal z trzech pokoi i kuchni. Wiadomość na miejscu! Sokolowski, Krasiniego Nr. 23. 3856-3

Do sprzedania używane rury studziennie, oraz niedziane zagier. Napiórkowski 175 Przybyszewski. 3851-3

Do sprzedania kuchnia angielska kredens, łóżko orzech. Konstanty.owska 14, wiadomość u dozorcy. 3852-1

Do sprzedania meble do stołu pokoi i wypalanych, po cenach znizonych. Walenzykiewicz, Brzezińska 65. 3859-4

Sklep spożywczy z jednym pokojem sprzedam chrześcijańskiemu. Wład. B. ciał Langhof - Piekarnia Wolczańska 175. 3854-3

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep kolonialny z towarami i pokojem umeblowany. Wiadomość Jende. Łódź, Nawrot 19. 2747-4

Składy Elektrotechniczne „Elektropol” A. Szczekacz
ul. Zawadzka 16-a
polecają lampy biurowe i ampie po cenach fabrycznych
P. P. monterom specjalny rabat. 6290

4 przewijarki krzyżowe ekscentrowe (Excenterkreuztreibmaschine) o 60 wrzecionach, system Müller i Seidel do sprzedania

Sp. Akc. Józef Rychter, ul. Ks. Skorupki 19, (Piacowa) 6508-5

Różne:

Dotychczasowy nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziela lekcje, Ceny przystępne. Tamże zbiorowe wykłady teorii muzycznej. Radwańska 12-5 3573-1

Tanio na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu 11 miejsce 3359-9

Potrzebni sprzedawcy, sprzedawczyni. Zgłoszenia Związek Strzelecki, Sienkiewicza Nr 3 | 5, godz. 10-7. 8777-1

Potrzebni samotni fachowci, energiczni do towaru, gospodni do lat 30, ogrodnik, rzadca Oferty co Rozwoju pod „Zaraz” 57.0-3

Kuszałka A. Siedzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na prądzie Dla pań przyjezdnych, pomoc na miejscu. 3569-5

Kuszałka Pipikwa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 32. 3940-9

Student udziela lekcji. Opłata miesięczna. Oferty pod „L. S.” co Rozwoju. 3839-1

Potrzebna dziewczyna do służby, umiejąca gotować. Ulica 5-2. 3836-2

Do fabryki konserw potrzebne dziewczyny lat 16, 18. Oferty pod „Ekspedycja.” 3834-5

Za inweksje na sumę 1000 zł. z wystawienia Józefa Najdra które mniejszym unieważniam, 3828-2

Pokój umeblowany Andrzejka Nr 25, m. 5. II piętro front od 3-4. 3526-2

Potrzebna 2 chłopców znających się na ślusarstwie. Ślusarnia Kilińskiego 142. 6858-2

Pokój z meblami lub bez do wynajęcia Kilińskiego 115 dozorca wskaże. 2-60-2

Potrzebny na prowincję uczeń maturysta lub student jako korepetytor wia. Łódź, Andrzejka 3, sklep Bławatny Szulca, 3845-2

Masażystka dyplomowana powróciła Przyjmuje na wszelkie rodzaje masaży. Kilińskiego 83-2. 3845-1

Potrzebna dziewczyna do mieszkania Al. Kościuszki 43. 3-41-1

Potrzebna jest służąca natychmiast Wiadomość Warszawska 18 Kanicki. 3843-3

Kursy francuskiego, grupami, oddzielnie Szkoła ostepetwo Kilińskiego 85-2. 3844-1

Przyjmę na mieszkanie nauczycielkę w średnim wieku uczyć grammatyki dla opieki nad chłopcem Pańska 67, m. 2, II piętro. 3850-3

Potrzebna kucharka do wszystkiego Restauracja Zachodnia Nr 11. 3856-2

Jest do wynajęcia pokój z kuchnią w okolicy Kilińskiego i Stero-Zarzewskiej. Wiadomość Andrzejka 24, w młeczarni. 3855-1

2 pokoje z kuchnią centralnym ogrzewaniem, front do odstąpienia Oferty „W. S.” 3857-1

Potrzebna służąca. Zgłaszać się od godz. 1-ej do 3-ej. Magazyn k. peluszy, ul. Nawrot Nr. 1a, E Fidlerowa. 3849-5

Przyjmę na mieszkanie z kuchnią i łazienką przy ul. m. 11. 3852-2

Pokój frontowy, dwuokienny i umeblowany z elektrycznością i kuchenką. Oferty pod „L. S.” co Rozwoju. 3842-4

Dotychczasowy nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przygotowuje szybko, a dobrze do egzaminów dla eksternów. Kursy klas 4 miesięczne. Umiejętna w gimnastyce. Warunki dogodne 6-go Sierpnia 14 pralnia. 6351-1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgen i światłoliz
Piotrkowska 144 róg, ul. Węgierska 2. Godz. przyjęcia od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-46. 2408

Watolinę

z najlepszej wełny z pierwszej ręki poleca
Edm. Boksleitner
Sienkiewicza 79, skład guzików i podszewek 6321-

Mistrzyni Akademii Paryskiej była właścicielką szkoły w Warszawie udziela lekcje w języku szczebia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Gdansk 2 Zakrzewski-Lebedeff, 2327-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, sagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydnowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Łacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miejscem — 350-2.